Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 203 (1583) A B C D — Poznań, środa 27 lipca 1949 r. — Cena 5 zł

Cały naród wita z radością

OSIĄGNIĘCIA I SUKCESY robotników i techników polskich

Wykonanie 335-metrowego masztu raszyńskiego

wspaniałym rezultatem twórczego wysiłku mas pracujących

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Raszynie uroczyste otwarcie nowej Centralnej Radiostacji i oddanie do użytku najwyższego w Europie masztu-anteny, wykonanego wyłącznie przez polskich robotników i techników.

Na uroczystości w obecności Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta, przedstawicieli Rządu i zwycięskich robotników budowlanych masztu i radiostacji, premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował wspaniałą postawę polskich mas pracujących oraz nakreślił znaczenie historycznych przemian dokonywujących się w naszym społeczeństwie.

— Otwarcie i oddanie do użytku nowej Centralnej Radiostacji w Raszynie masztu 335-metrowego, wykonanego przez sławny już „Mostostal" i nowej centralnej rozgłośni — powiedział premier Cyrankiewicz — jest jeszcze jednym wielkim zwycięstwem polskiego inżyniera, polskiego konstruktora, polskiego technika, polskiego robotnika, polskiej organizacji pracy i polskiej gospodarki.

Zwycięstwo to stanie godnie w szeregu wszystkich innych zwycięstw polskiego świata pracy, których tak wspaniałym i głęboko wzruszającym ukoronowaniem było otwarcie trasy W—Z, fragmentu i zapowiedzi piękna przyszłej Warszawy, łączącej w sobie wszystko co jest piękne z przeszłości z także piękną nowoczesnością i oddającej to wszystko na pożytek i na radość najcenniejszemu dobru narodu — jakim jest człowiek.

Wzruszenie i nieraz łzy radości starych i młodych — setek tysięcy ludzi, którzy w dniu naszego Święta Narodowego oglądali dokładnie, szczegół za szczegółem, zmartwychwstałą w pięknie i celowości część Warszawy, trasę W—Z, są najlepszym pokwitowaniem dzieła polskiego robotnika — polskiego twórcy.

To jest wyrazem nowej, twórczej dumy narodowej, rodzącej socjalistyczny stosunek do własnej pracy i socjalistyczny, pełen międzynarodowej solidarności stosunek do pracy, wysiłku i dzieła innych narodów, w szczególności do narodów bohaterskiego Związku Radzieckiego.

Możemy i my dzisiaj, zadarłszy głowy wysoko do góry, spojrzeć na ten 335-metrowy maszt stalowy polskiej konstrukcji widzieć w tym zarówno konkretny, wspaniały rezultat ciężkiego i twórczego wysiłku polskiego świata pracy, jak i symbol tego wszystkiego, co w Polsce coraz szybciej rość będzie w górę i wznosić się ponad dotychczasowe osiągnięcia.

Naród kroczyć będzie dalej trasą budowy nowej Polski i usunie ze swej drogi wszystkie przeszkody budowy takiej Polski, która nigdy nie będzie kolonią imperializm — i nigdy już nie będzie krajem eksportu parobków, która rość będzie w sile i utrwalać swą suwerenność dzięki swemu wysiłkowi, dzięki bratniej pomocy i współpracy Związku Radzieckiego, dzięki współpracy ze wszystkimi krajami budującymi nowe życie.

Naród polski z radością i dumą witać będzie każde nowe osiągnięcie na tej drodze, każde zwycięstwo klasy robotniczej, każde zwycięstwo polskiego inżyniera i technika, każdy nowy sukces polskiego przodownika pracy.

NARASTAĆ ONE BĘDĄ Z KAŻDYM DNIEM, MIESIĄCEM I ROKIEM, NAPAWAĆ NAS BĘDĄ DUMĄ, ZAGRZEWAĆ DO NOWYCH OSIĄGNIĘĆ, ZAPALAĆ ENTUZJAZM MŁODZIEŻY, TE CZEKAJĄCE NAS KOLEJNE ZWYCIĘSTWA W WIELKIEJ HISTORYCZNEJ BITWIE POLSKIEGO OBOZU POSTĘPU — POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, W BITWIE O SZCZĘŚLIWĄ, BOGATĄ, SILNĄ POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

Trasa W—Z otwarta

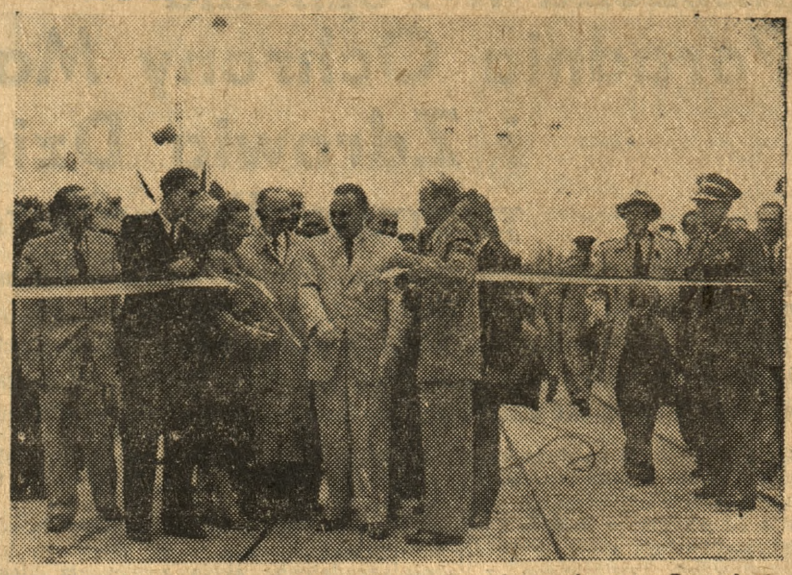

Na zdjęciu moment przecięcia wstęgi u wlotu do tunelu przez Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

Fragment defilady z okazji 5 rocznicy PKWN. Na zdjęciu — zespoły świetlicowe Fot. Ag. Fl. „API"

POLONIA AMERYKAŃSKA apeluje do Trumana o nawiązanie przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi, a Polską

WASZYNGTON (PAP). Z okazji święta niepodległości organizacja Amerykanów pochodzenia polskiego wystosowała do prezydenta Trumana memorandum w sprawie stosunków amerykańsko-polskich, w którym wzywa do nawiązania ścisłych i przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Polską.

Amerykanie, pochodzenia polskiego, głosi memorandum — są zdumieni faktem, że Polsce odmówiono pożyczek, że nasi mężowie stanu podsycają marzenia nacjonalistów niemieckich o odzyskaniu prastarych ziem polskich, które wróciły do Polski na podstawie układu poczdamskiego oraz że bojkot gospodarczy stosowany jest wobec tego kraju, który tak bardzo ucierpiał z rąk wspólnego wroga.

Memorandum podkreśla, że wznowienie wymiany handlowej między USA a Polską byłoby korzystne dla obu krajów.

Obecna polityka Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec nie cieszy się poparciem Amerykanów pochodzenia polskiego. Niemcy otrzymują hojną pomoc w ramach planu Marshalla. Zwolennicy paktu atlantyckiego nie siląsią bynajmniej ukrywać faktu, że Niemcy mają stać się bazą operacji wojennych przeciwko naszym b. sojusznikom i że Stany Zjednoczone zamierzają wykorzystać doświadczenie wojenne nazistów, włączając Niemcy w orbitę paktu atlantyckiego.

Memorandum wyraża oburzenie z powodu prześladowania przez władze amerykańskie zwolenników przyjaznych stosunków między Polską i USA w tym samym czasie, gdy reakcyjni emigranci, których naród polski się wyrzekł, popierani są przez niektórych przedstawicieli rządu amerykańskiego, a organy rządowe pozwalają im na szerzenie propagandy antypolskiej.

Memorandum wylicza wspaniałe osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego, podniesienia stopy życiowej i przeprowadzenia reform socjalnych.

Memorandum wzywa w zakończeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych do zrezygnowania z polityki odbudowy Niemiec jako bastionu reakcji, do niedwuznacznego potwierdzenia prawa Polski do zwróconych jej terenów oraz do wznowienia na warunkach równości stosunków handlowych, które korzystne będą dla obu stron.

Laureaci państwowych nagród

w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy

Na posiedzeniu Komitetu Ministrów do spraw Kultury przyznano na wniosek komisyj, składających się przedstawicieli nauki oraz po konsultacji z Naczelną Organizacją Techniczną, państwowe nagrody za osiągnięcia w dziedzinien nauki, techniki i organizacji pracy.

Pierwsze nagrody po 500 000 zł przyznano:

inż. R. **CEBERTOWICZOWI**, prof. Polit Gdańskiej za opracowanie metody umacniania gruntu na drodze elektroosmotycznej (cebertyzacja), dr J. **DEMBOWSKIEMU**, prof. U. Ł., dyr. Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego za całokształt działalności naukowej, inż. T. **HOBLEROWI** za wynalazki i patenty z dziedziny produkcji związków azotowych, dr. inż. T. M. **HUBERTOWI**, prof. Polit. Gdańskiej za całokształt działalności, dr. R. **KOZŁOWSKIEMU**, prof. U. W. za dzieło „Graptolity i parę nowych grup zwierzęcych tremadocu polskiego", dr. inż. A. **KRUPKOWSKIEMU**, prof. Ak. Górniczej za całokształ prac w dziedzinie metalurgii, dr. B. **NOWAKOWSKIEMU**, rektorowi Ak. Lekarskiej w Bytomiu za całokształt pracy w dziedzinie higieny pracy i medycyny zawodowej, dr. W. **SIERPIŃSKIEMU**, prof. mat. U. W. za całokształt pracy, dr. W. **SZAFEROWI**, prof. U. J. za całokształt pracy w dziedzinie botaniki i paleobotaniki, prof. dr. inż. F. K. **SZELĄGOWSKIEMU** za opracowanie szeregu projektów wielkich mostów (mostu średnicowego i śląsko-dąbrowskiego), dr. inż. T. **URBAŃSKIEMU**, prof. Polit. Warszawskiej za opracowanie w skali laboratoryjnej, półtechnicznej i przemysłowej produkcji garbników syntetycznych z odpadkowych surowców krajowych.

Drugie nagrody po 300 000 zł przyznano:

dr. K. **BORSUKOWI**, prof. mat. Uniw. Łódzkiego, dr. J. **KOVATSOWI**, dr. K. **KURĄTOWSKIEMU**, prof. mat. U. W., dyr. Państw. Instytutu Matematycznego, dr. S. **MAZUROWI**, prof. mat. U. W., dr. inż. W. **NOWACKIEMU**, prof. Polit. Gdańskiej, dr. E. **PALUCHOWI**, prof. U. Ł., inż. W. **SZYMANOWSKIEMU**, prof. Polit. Warszawskiej.

Drugą nagrodę przyznano poza tym następującym zespołom: prof. **M. DĘBICKIEMU**, inż. Z. **GRZONOWSKIEMU**, inż. Z. **OKOŁOWOWI**, inż. Z. **RYTLOWI** i prof. J. **WERNEROWI** za opracowanie konstrukcyjne i produkcyjne pierwszego polskiego samochodu ciężarowego (Star 20), prof. dr. M. **JEŻEWSKIEMU** i prof. dr. inż. L. **SZKLARSKIEMU** za opracowanie metody elektromagnetycznego sprawdzania lin stalowych, inż. T. **KOSSOWSKIEMU** i inż. R. **SOBOLSKIEMU** za konstrukcyjne, fabrykacyjne i przemysłowe opracowanie dźwigów portowych.

Ponadto Komitet zamiast nagród w uznaniu wybitnych zasług w dziedzinie nauki nieżyjących: prof. dr. J. **BLATONA** i prof. dr. J. **RUTKOWSKIEGO** przyznał ich rodzinom kwoty po 300 000 zł.

Ze względu na to, że w zakresie nauk humanistycznych nie ukazały się dotychczas przełomowe prace, oparte na nowoczesnych metodach badawczych, Komitet Ministrów do Spraw Kultury postanowił w rb. nagród w tej dziedzinie nie przyznać, natomiast wyróżnić za nowatorskie prace w niektórych dziedzinach nauk humanistycznych: prof. dr. N. **ASSORDOBRAJ**, prof. dr. M. **DŁUSKĄ**, prof. dr. S. **KIENIEWICZA**, doc. dr. G. **LABUDĘ** i prof. dr. A. **SCHAFFA**.

Na radość i pożytek LUDZI PRACY

Nigdy jeszcze sztandar polskiej pracy nie wzniósł się tak wysoko. Dotychczasowy maszt ma tylko 126 metrów. Najwyższy w Polsce „drapacz chmur" — „Prudential" liczy tylko 60 metrów wysokości. Francuska wieża Eiffla 308 metrów.

Maszt warszawskiej radiostacji jest najwyższy w Europie.

*

Specjaliści od izolatorów, Amerykanie, odizolowali się żelazną kurtyną i odmówili dostawy.

Izolatory wykonały nasze fabryki. Hen wysoko pod niebem izolatory wyglądają jak „supełki" na linach. Każdy taki „supełek" waży trzy tony.

*

Maszt ma kształt wbitego w ziemię oszczepu. Podtrzymywany jest stalowymi linami, linami grubszymi niż liny kolejki na Kasprowy Wierch.

Robotnicy zakładający izolatory na linach, nie mogąc do nich sięgnąć z masztu, zamiast zejść na ziemię i wdrapać się po dźwigu, trzysta metrów nad ziemią przeskakiwali z masztu na izolatory.

Montaż masztu radiostacji obliczono co najmniej na 100 dni. Wykonano w dni 68.

Prostownik dla radiostacji centralnej zamówiono w Anglii. Miał być 1 lipca. Może będzie we wrześniu.

Dobrze, że nasi inżynierowie i technicy na których jeszcze i to spadło — jeszcze i to zadanie wykonali.

*

Brygadzistą Lucjan Barszcz budował most średnicowy i wznosił maszt raszyński. Boli go ambicja i boli go robociarskie serce, że okłamywani przez reakcyjną propagandę rozproszeni po świecie rodacy nic nie wiedzą o nowobudującej się Polsce Ludowej nic nie wiedzą o przodowniku pracy Lucjanie Barszczu i jego towarzyszach ze słynnego w Polsce „Mostostalu".

Zasięg centralnej radiostacji obejmie całą Europę. Słuchajcie rodacy porzućcie gorycze i swary emigracji. Lucjan Barszcz wzywa was do współzawodnictwa przy odbudowie kraju.

Ostra krytyka rządu Trumana

NOWY JORK (PAP).. Przemawiając na konferencji w Colgate University w Hamilton (Stan Nowy Jork) komentatorka wielkiej rozgłośni radiowej „American Broadcasting Company", Pauline Frederick, poddała ostrej krytyce politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Założona w Poznaniu

Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka

pracuje dla całego województwa

W gmachu Centralnego Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Poznaniu mieści się od niedawna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka. Trafić do niej nie trudno. Na drzwiach widnieje duża tablica z czytelnym napisem. Może nazwa zbyt długa, ale za to nie może być wątpliwości, że jesteśmy na właściwym miejscu.

Całość dzieli się na dwie części: administracyjną i lekarską. Każda zajmuje 5 pokoi. W kancelarii stuka maszyna do pisania, w jednym z dalszych pomieszczeń leżą sterty materiału propagandowego, związanego z akcją zwalczania biegunek letnich u niemowląt.

W wydzielonej części lekarskiej, oglądamy poczekalnie: osobną dla matek, osobną dla dzieci; dwa gabinety: znowu osobny dla matek i osobny dla dzieci, oraz gabinet pielęgniarski.

Nie wszystkie działy poradni już pracują, ale nie znaczy to wcale, że nie przygotowuje się terenu dla ich działalności. Oto np. niedawno otrzymano 4,5 mil. zł na przebudowę pomieszczeń budynku przy Klinice Chorób Dziecięcych, gdzie ma być uruchomione centralne specjalistyczne ambulatorium dla dzieci (5 gabinetów). **Dr Wrzyszczyński**, reprezentujący w tej chwili kierownictwo poradni, pokazuje nam amatorski szkic pawilonu. Potrafimy sobie doskonale wyobrazić pomieszczenia, które staną tam wkrótce zamiast kresek, narysowanych ołówkiem. Zresztą to ambulatorium stanowi „ramię kliniczne" poradni, przy czym Miejski Ośrodek Zdrowia pozostanie nadal bazą wypadową nowopowstałej placówki.

Praca od podstaw

Centralna Poradnia zaczyna pracę od podstaw. Instytucja o takim charakterze jest u nas eksperymentem. Jednak nie z gatunku tych, co operują na nieznanym terenie, stawiając swe pierwsze kroki po omacku. Ludzie stanowiący personel tej instytucji, są doświadczonymi specjalistami o długoletniej praktyce. W pracy powiązano ze sobą ściśle trzy momenty: lekarsko-zapobiegawczy (najważniejszy), socjalny i organizacyjno-administracyjny. Poszczególne działy były do niedawna rozbite, co bardzo utrudniało pracę w terenie.

W związku z działalnością Poradni najaktualniejsze w tej chwili są trzy zagadnienia: akcja zwalczania biegunek letnich u niemowląt, rozmieszczenie położnych i organizacja lecznictwa specjalistycznego. Najważniejszą troskę stanowią ambulatoria specjalistyczne dla matki i dziecka. Dotychczasowe leczenie odbywało się głównie w gabinetach prywatnych, które nie mogły podołać nawałowi pracy. Opracowano również plan rozmieszczenia położnych. Obecna ilość położnych w województwie musi być należycie wykorzystana, aby zaspokoić potrzeby terenu. Przy okazji warto nadmienić, że w dniu 22 lipca 400 położnych województwa poznańskiego przystąpiło do współzawodnictwa, przy czym współzawodnictwo należy tutaj rozumieć, jako pracę w dziedzinie akcji uświadamiającej odnośnie higieny niemowląt i zapobiegania biegunkom letnim.

W mieście, ale nie tylko dla miasta

Choć tak ważna instytucja dla powszechnej służby zdrowia, jaką jest Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka mieści się w Poznaniu, pracuje ona przede wszystkim — dla prowincji. Z terenu skierowywani będą pacjenci przez lekarzy i ośrodki zdrowia. Centralizacja usprawnić ma pomoc specjalistów, aby każdy potrzebujący nie musiał szukać rozrzuconych po całym mieście gabinetów lekarskich. Ponadto w placówkach centralnej poradni będą doszkalani fachowcy, których w tej chwili ciągle jest jeszcze mało.

Powiązania całości pracy z organizacjami społecznymi i politycznymi, dopilnuje specjalny dyrektor dla spraw socjalnych matki i dziecka. W przyszłym roku pod szerokie skrzydła poradni przejść ma jeszcze zagadnienie higieny szkolnej. (Stes)

W Koźminie zakupiono

milion jaj

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Poznaniu prowadzi obecnie skup jaj nie jak dotychczas za pośrednictwem tzw. zbieraczy, lecz wyłącznie za pośrednictwem mleczarni spółdzielczych CSMJ oraz gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Najlepsze wyniki w tegorocznym sezonie jajczarskim osiągnęła Spółdzielnia Mleczarska w Koźminie, która do dnia 11 bm. zakupiła milion jajek, dostarczając je do eksportowej zbiornicy w Krotoszynie.

Plan skupu na okres od 1 stycznia do 15 lipca przewidywał skup 840 000 sztuk, plan wykonano więc w 120 proc. (ik)

Budujemy w całej Wielkopolsce

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego (w skrócie PBP) powstało w woj. poznańskim stosunkowo niedawno, bo w marcu br. PBP zajmuje się tylko budownictwem wyodrębnionym, które można podciągnąć pod mianownik: przemysłowego. Buduje ono kilka większych obiektów w Poznaniu (inwestorzy: H. Cegielski, Stomil, Państw. Zakł. Przemysłu Papierniczego), a ponadto prowadzi również roboty w Gorzowie, Zielonej Górze, Szamotułach, Kaliszu i Wronkach.

Pierwszą pracą nowego przedsiębiorstwa była przebudowa hali i odlewni żelaza oraz budowa hali mechanicznej w Państw. Zakł. Inż. „Ursus" w Gorzowie. Roboty ruszyły 10 marca 1949 roku. Tutaj też PBP rozpoczęło na terenie Państw. Roszarni Lnu i Konopi budowę 52 basenów rozszarniczych.

W Kaliszu PBP odbudowuje Polskim Zakładom Zbożowym elewator (kosztem około 100 milionów zł), uruchamia bocznicę kolejową i opracowuje pewne konstrukcje żelazo-betonowe. Znajdujące się na terenie Szamotuł — Wielkopolskie Zakłady Olejarskie otrzymają kotłownię, budynek administracyjny i nowe silosy. We Wronkach PBP podjęło prace przy stawianiu gmachu dla szkoły Przemysłu Ziemniaczanego i warsztatu mechanicznego dla Państw. Zakł. tegoż przemysłu. Projektowana jest budowa garbarni w Gnieźnie oraz urządzenia fabryczne dla Państw. Zakł. Przem. Ziemniaczanego w Niewolnie i Bronisławiu.

W związku ze Świętem Odrodzenia PBP postanowiło podnieść przeciętną wydajność pracy o 20%, zastosować celowe oszczędności w materiale i ulepszyć metody pracy. Obecnie już 85% pracowników podjęło akcję współzawodnictwa, przy czym wysunęły się na czoło grupy robotników zatrudnionych w Gorzowie przy pracach betonowych. I tak **grupa Jana Czapskiego wykonała 383% normy, grupa Adama Dopadły — 345%, grupa Leona Krawczuna — 334%, zaś grupa robotników dekarskich pod kierownictwem St. Waniewskiego przekroczyła normę o 310%.** (St. S.)

RZĄD BUŁGARSKI

kontynuować będzie politykę

GEORGI DYMITROWA

SOFIA (PAP). Dnia 23 bm. premier Wasyl Kołarow złożył deklarację na posiedzeniu wielkiego zgromadzenia narodowego. Kolarowa przywitały burzliwe i długotrwałe oklaski deputowanych.

Podkreśliwszy, iż rząd, którym obecnie kieruje jest tym samym gabinetem, który utworzył 11 grudnia 1947 roku Deorgi Dymitrow — i że tak jak dawniej opierać się będzie na froncie patriotycznym, Wasyl Kolarow oświadczył: „Główną odpowiedzialność za rządy w kraju obecnie i w przyszłości ponosić będzie bułgarska partia komunistyczna. Lecz rząd będzie jednocześnie wzmacniał autorytet frontu patriotycznego".

Przedwczesna śmierć Georgi Dymitrowa — kontynuował Wasyl Kolarow — nie wpłynie na zmianę polityki rządu ani wewnątrz kraju ani na arenie międzynarodowej.

W pełni podzielając głębokie przekonanie Georgi Dymitrowa o tym, że socjalizm w Bułgarii może być i będzie zbudowany tylko z pomocą Związku Radzieckiego, i w ścisłej współpracy z krajami demokracji ludowej — rząd bułgarski będzie niezachwianie kontynuował politykę szczerej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z rządem radzieckim kierowanym przez wielkiego przyjaciela i obrońcę narodu bułgarskiego — Stalina. Rząd bułgarski będzie ofiarnie pracował nad rozwojem i utrwaleniem przyjaźni między narodem bułgarskim i narodami innych krajów demokracji ludowej.

Po deklaracji premiera Kolarowa, rozpoczęła się dyskusja. Mówcy w pełni poparli deklarację rządową, zapewniając o swej gotowości i zdecydowaniu dołożenia wszelkich sił w celu jej realizacji.

W głosowaniu — wszyscy deputowani jednomyślnie przyjęli deklarację rządową

Tournée radzieckiego zespołu baletowego

po Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. przybył do Warszawy na gościnne występy 60-osobowy zespół baletowy Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru Z.S.R.R., odznaczonego orderem Lenina. W skład zespołu wchodzą czołowi tancerze — soliści, laureaci nagród stalinowskich i zasłużeni artyści R. S. F. R. R.

Na dworcu gości radzieckich witali: dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki Starzyński, reprezentant KC PZPR Vojtyga, delegaci ambasady radzieckiej: charge d'affaires Dłużyński i radca Kuzniecow, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Komitetu Słowiańskiego oraz świata artystycznego.

* * *

Po występach w Warszawie zespół baletowy Akademickiego Teatru Wielkiego Z.S.R.R. uda się do Krakowa, Katowic, Wrocławia, Poznania i Sopot, po czym powróci do Warszawy na występy pożegnalne.

Na program występów znakomitych artystów radzieckich złożą się widowiska i fragmenty baletowe: Czajkowskiego „Jezioro łabędzie" (2 akt) i „Dziadek do orzechów" (3 akt); Asafiewa — „Fontanna Bachczysaraju"; Delibesa — „Copelia" i in. Program występów solowych zawierać będzie tańce z baletów i „Śpiąca królewna", „Konik — Garbusek", „Płomień Paryża", „Don Kichot" i „Bajadera", oraz tańce do muzyki: Glinki, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Asafiewa, Rubinszteina, Roszkowskiego, Wieniawskiego, Dworzaka, Smetany, Liszta, Saint-Saensa, Albeniza i in.

Zjazd wielkopolskiej palestry

W tych dniach odbył się w Poznaniu zjazd wszystkich sędziów karnych i prokuratorów Apelacji Poznańskiej, któremu przewodniczył prok. S. A. — **Cieśluk.** Zjazd miał na celu omówienie nowego kodeksu postępowania karnego.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Sądu Apelacyjnego **Opuszyński,** — witając przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, dyrektora Departamentu — **Grudzińskiego.** Przemówienie wstępne wygłosił prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu — **Zembrzuski.** Omówił on poszczególne elementy reformy procesu karnego, z uwzględnieniem jej potrzeb ideologicznych, podkreślając szczególnie — jako najdonioślejszą zmianę — postęp demokratyzacji sądownictwa karnego przez rozszerzenie udziału czynnika obywatelskiego w karnym orzecznictwie sądowym.

Rola Prokuratury w Polsce Ludowej była przedmiotem przemówienia prok. S. A. Cieśluka. Obydwa referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której podkreślono, że nowa reforma kodeksu postępowania karnego umożliwi wprowadzenie w życie ideałów Polski Ludowej. Podsumowaniem dyskusji zajął się dyr. Gruziński, wyrażając zadowolenie z należytego zrozumienia przez sędziów wagi przemian, jakie się dokonały po odzyskaniu niepodległości. (Rp.)

Zaszczytne odznaczenie zasłużonego naukowca

W piątą rocznicę Święta Odrodzenia, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał krzyż kawalerski „Polonia Restituta" zasłużonemu prof. farmakognozji Wydz. Farm. U. P. i dyr. Państw. Instytutu Nauk. Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu — dr. **Wacławowi Strażewiczowi.**

Uroczystej dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta R. P. — wicewojewoda, mgr Edw. Bertold w obecności sekret. P.Z.P.R., **F. Ładosza,** nacz. Wydz. Zdrowia Urz. Woj. — dr. **J. Zaroskiego,** inspektora farm. mgr. — **Reysnera,** dyr. biura Pozn. Izby Aptekarskiej — mgr. **P. Wandtkego,** oraz członka Rady Nadzorczej Spółdz. Farmaceutycznej — **mgr. Małkiewicza.**

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i R. R. do ludności wiejskiej

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło następujący komunikat:

DO ROLNIKÓW, CHŁOPÓW I PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

Według danych meteorologicznych na okres najbliższych kilku dni ustala się pogoda słoneczna na terenie większości kraju. Ponieważ nie jest wiadomo, jak długo utrzyma się ten stan pogody, Ministerstwo Rolnictwa wzywa tak rolników, chłopów jak też Państwowe Gospodarstwa Rolne do pełnego wykorzystania obecnego stanu pogody przez przyśpieszenie sprzętu zboża.

ARKA BOŻEK

wicewojewoda śląsko-dąbrowski

W ogonku „namiestnika" Doboszyńskiego

W POPRZEDNIM WSPOMNIENIU PISAŁEM O JEDNYM Z CZOŁOWYCH GERMANOFILÓW NA EMIGRACJI londyńskiej, Cat-Mackiewiczu. Teraz z kolei opowiem o jeszcze lepszym gagatku o fuehrerku sporej grupy endecko-sanacyjnej, Adamie Doboszyńskim. Polskiemu Czytelnikowi postać to doskonale znana z procesu, nie będę więc wyjaśniał, kto on zacz i skąd, tylko od razu napiszę o jego „działalności" na emigracji, o tym, co dobrze widzę we wspomnieniu.

Po klęsce Francji nie spieszył się Doboszyński z wyjazdem z okupowanego Paryża, źle mu tam widać nie było, dość, że dopiero jesienią 1940 roku zjawił się w Londynie przez Lizbonę. Panowało wówczas dość powszechne przekonanie, że „bohater z Myślenic" przybył nasłany tu przez Niemców i że jest mężem zaufania Hitlera. A że Hitler był wówczas u szczytu powodzenia więc też wokół Doboszyńskiego zrobiło się zaraz ciasno od wielbicieli i druhów. O tym właśnie opowiem.

W hotelu „Margaret"

MIESZKAŁEM WÓWCZAS W HOTELU „MARGARET" NA BEDFORT PLACE, w którym uwiła sobie gniazdko spora paczka oenerowców, wśród nich ks. Bełch, jezuita, przed wojną w kraju „prawa ręka" bisk. Tarnowskiego, fanatyczny faszysta, typ średniowiecznego inkwizytora, obecnie mąż zaufania Watykanu. W Londynie na emigracji nazywano go „polskim Torquemada", gotowym do palenia na stosie przeciwników politycznych. Tenże ks. Bełch był założycielem pisemka „Jestem Polakiem", zaciekle zwalczającego Sikorskiego, pisemka, które później współredagował Doboszyński i w którym prowadził swoją zdradziecką robotę.

Otóż gdy w hotelu „Margaret" zjawił się „bohater z Myślenic" i zamieszkał na pierwszym piętrze, wśród oenerowców powstał gorączkowy ruch. Mówili o nim z zachwytem i entuzjazmem jako o przyszłym „wielkim katolickim mężu stanu". Te przewidywania co do przyszłej roli Doboszyńskiego wiązano ściśle z czasami wojennymi Hitlera. Różni „narodowcy", sanatorzy „dwójkarze" wierzyli w zwycięstwo Trzeciej Rzeszy, przewidywali, że po tym zwycięstwie będzie taka mała faszystowska Polska z łaski hitlerowskich Niemiec i że na jej czele stanie „namiestnik" Doboszyński taki endecki Hitler-ersatz.

Rozmowa z Doboszyńskim

DO HOTELU „MARGARET" SCHODZILI SIĘ GRUPKAMI, RÓŻNI GENERAŁOWIE I PUŁKOWNICY i wyczekiwali na przyjęcie przez Doboszyńskiego.

Któregoś dnia przyszedł do mnie ks. Bełch i powiedział, że Doboszyński chciałby ze mną pomówić, może zechciałbym więc pofatygować się do niego.

Odpowiedziałem:

— Wszyscy mają do mnie dostęp, a Doboszyńskiemu jest do mnie tak daleko, jak mnie do niego.

Z tą odpowiedzią ksiądz poszedł. Ceniący się kandydat na przyszłego „wielkiego, katolickiego męża stanu" nie zjawił się u mnie i nie dał znaku życia przez tydzień.

Po upływie tygodnia ktoś o północy zapukał do mego pokoju. Wszedł... Doboszyński z oświadczeniem, że pragnie złożyć mi swoje uszanowanie. Przyjąłem go, nie wstając z łóżka. Nawiązując od razu do jego pobytu we Francji, który poprzedził jego pobyt w Angli, zapytałem, czy wie, co się dzieje we Francji pod rządami hitlerowców.

Odpowiedział, że o ile mu wiadomo, Niemcy zachowują się we Francji poprawnie i że trzeba się wystrzegać wpływów prowadzonych w Anglii propagandy antyniemieckiej.

Spytałem go wobec tego, czy wie o tym, co się dzieje w Polsce.

Odrzekł, że słyszy o tym różne zdania.

Na to przytoczyłem mu z „Mein Kampf" cytaty, świadczące, że Hitler i jego klika mają inne zamiary w stosunku do Francuzów, a inne wobec nas, Polaków, których chcą zniszczyć zupełnie jako naród.

Doboszyński na to:

Prześladowanie Polaków w kraju to grubą przesada! Polacy pogarszają swoją sytuację prowokując Niemców. Hitler wygra wojnę i z tym powinni się liczyć wszyscy rozsądni ludzie.

Wobec tego haniebnego stanowiska Doboszyńskiego nie chciałem z nim dalej rozmawiać. Wstał więc mocno rozdrażniony i wyszedł.

Kandydat na polskiego podhitlera chciał pozyskać sobie zwolenników i współpracowników nie tylko wśród „narodowców" i sanatorów, ale również i w innych środowiskach polskich. Był — trzeba to przyznać — pracowity jako agent polityczny Trzeciej Rzeszy.

Akcje Doboszyńskiego na emigracji rosły w miarę wojennych sukcesów Hitlera. Gdy ten szedł w głąb Rosji mnożyły się szeregi zwolenników Doboszyńskiego na emigracji. Gdy kolejne ciosy oręża radzieckiego rozwiewały widoki na zwycięstwo Niemiec bladła również gwiazda niedoszłego „katolickiego męża stanu". Jego poczekalnia pustoszała.

Sanacyjno-endeccy przedstawiciele burżuazji zaczęli wówczas oglądać się za innymi protektorami, którzy by ich zawiedli z powrotem do władzy w Polsce, do fabryk, majątków i dobrych posad. Za kilka lat spotkaliby się tam znowu z Doboszyńskim — w „Międzymorzu" i w wywiadzie amerykańskim.

Współpraca z falangistami

ZANIM JEDNAK NASTĄPIŁO PRZEWEKSLOWANIE Z IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO NA IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI szła długo jeszcze robota, zmierzająca do skłócenia aliantów, do zerwania porozumienia polsko-radzieckiego i do wygryzienia gen. Sikorskiego, jako rzecznika tego porozumienia. W tej robocie brała zgodny udział cała prawica. Bo cóż w gruncie rzeczy dzieliło sanację od endecji? Tylko rywalizacja przy żłobie, a łączyły wszystkie dążenia — i do zachowania dawnych stosunków społecznych w kraju, i do rozbicia Związku Radzieckiego. Taki np. przywódca Str. Narodowego dr Tadeusz Bielecki, jadąc w r. 1940 z Francji do Anglii przez Hiszpanię, już wtedy szukał gorączkowo kontaktów nawet z drugorzędnymi falangistami generała Franco, aby... **katolicka Polska za pośrednictwem i przy poparciu katolickiej Hiszpanii i katolickch Włoch mogła dogadać się z Hitlerem w sprawie wspólnego niebezpieczeństwa, oczywiście, radzieckiego.**

Watykan serdecznie błogosławił tego rodzaju planom.

Pisałem już o proniemieckich wystąpieniach Cata Mackiewicza i Doboszyńskiego, gdy kraj krwawił pod zbójecką okupacją i cały świat był zagrożony faszystowską niewolą.

To jest karygodne niedbalstwo

W dniu 15 bm. w Czarnymlesie, pow. Ostrów jadowita żmija ukąsiła mieszkankę tejże wsi — 17-letnią Stefanię Bąkowską. Ojciec dziewczyny przywiózł ją do Odolanowa, lecz tamtejszy lekarz nie posiadał preparatu dla dokonania zastrzyku przeciwjadowego. Zwrócono się o pomoc do Szpitala Powiatowego w Ostrowie lecz i tam nie dysponowano odpowiednimi zastrzykami.

Wobec takiego stanu rzeczy p. Bąkowski udał się na poszukiwanie lekarstwa do Poznania i po odwiedzeniu kilku aptek środek otrzymał. Dokonano spóźnionego zabiegu. Stan chorej jest bardzo niebezpieczny.

Dlaczego zastrzyku nie posiadał lekarz w Odolanowie i Szpital Powiatowy w Ostrowie? Uważamy ten fakt za karygodne niedbalstwo. (md)

Ostrowianie budują szkołę

o kubaturze 36.000 metrów sześciennych

W dniu Święta Odrodzenia odbyło się w Ostrowie uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego w nowobudującym się gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Ułańskiej. Budowę tej szkoły rozpoczęto w lipcu 1947 r. na mocy specjalnej uchwały Miejskiej Rady Narodowej. Celem przyjścia z pomocą władzom miejskim w gromadzeniu funduszów — powołano w tym okresie do życia Komitet Obywatelski Budowy Szkoły Powszechnej.

Asumpt do realizacji zamierzeń dała rezolucja Koła Rodzicielskiego Żeńskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej, wzywająca władze miejskie do przeniesienia zakładu i umieszczenia go w nowym, bardziej nadającym się na ten cel budynku. Komisja Oświatowa w porozumieniu z Zarządem Miejskim postanowiła przenieść szkołę do budynku pokoszarowego przy ul. Wolności, który władze wojskowe przyrzekły zwrócić gminie, a następnie wybudować nowy gmach szkoły bliźniaczej przy ul. Ułańskiej. Przedsięwzięcie nie było łatwe. Budowa nowej szkoły wymagała olbrzymich funduszów. Kosztorys, wykonany na podstawie projektu bud. Edwarda Hausera, opiewał wtedy na 90 milionów zł, zaś dzisiaj ogólne koszty budowy sięgać będą sumy 140 milionów zł.

Szkoła jednak odpowiadać będzie wszelkim wymogom nowoczesnej uczelni. Obejmując 36 tysięcy m³, mieścić będzie: 24 klasy, aule, sale gimnastyczne, szatnie, gabinety naukowe itp.

Trzeba było nie lada odwagi, aby w 2 lata zaledwie po odzyskaniu niepodległości rozpoczynać tak doniosłe i tak wiele pieniędzy wymagające — dzieło. Jednak Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski z burmistrzem Idzim Zemskim, obecnym wiceprezydentem miasta, na czele, cały swój wysiłek i troskę skierowali ku urzeczywistnieniu podjętych uchwał.

W lipcu 1947 r. rozpoczęto kopanie fundamentów, zainicjowane ofiarną, bezinteresowną pracą członków Komitetu Budowy, Zarządu Miejskiego, młodzieży szkół średnich i wyższych klas szkół powsz., związków zawodowych i innych organizacji. Rolnicy krępscy zwieźli bezpłatnie żwir i cegłę.

W roku 1947 wydatkowano na budowę 16 milionów zł, uzyskanych ze źródeł budżetowych i ofiarności społeczeństwa. W roku 1948 wydano zaledwie 8 milionów, gdyż budowa została wstrzymana na skutek orzeczenia Komisji Budownictwa przy Urzędzie Wojewódzkim. Za sumę tę zakupiono przede wszystkim materiał budowlany. Po szczęśliwie rozwiązanej sprawie zmian w projekcie, zaleconych przez nadzorcze władze budowlane — w końcu miesiąca czerwca 1949 r. przystąpiono do dalszej budowy, którą prowadzi obecnie Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Do końca listopada br. gmach, według planu — stanie pod dachem. Łączne koszty budowy pod dach wynosić będą 40 milionów złotych. (md)

Młodzież pięciu powiatów Wielkopolski

manifestowała gotowość do walki o lepsze jutro

W dniu Święta Odrodzenia i I rocznicy zjednoczenia organizacji młodzieżowych odbył się dnia 22 bm. w Ostrowie zlot członków Związku Młodzieży Polskiej z pięciu powiatów naszego województwa: **krotoszyńskiego, kaliskiego, jarocińskiego, kępińskiego, ostrowskiego** i z miasta Ostrowa.

Otwarcia zlotu dokonał na rynku o godz. 9,30 p. Biały, witając przedstawicieli Zarządu Głównego i Wojewódzkiego, przedstawicieli partii politycznych, władz, społeczeństwo miasta Ostrowa oraz licznie przybyłych uczestników zlotu. W imieniu społeczeństwa przemówił p. starosta Rogowski, podsumowując dotychczasowe osiągnięcia młodzieży w dziele odbudowy kraju, nakreślając zadania, stojące przed młodzieżą w okresie intensywnej pracy przekształcenia oblicza gospodarczego i politycznego naszego kraju. Referat wygłosił poczt. Młotecki, podkreślając bojową postawę młodzieży na każdym odcinku życia państwowego. Przemówienie jego przerywane było entuzjastycznymi okrzykami oraz oklaskami.

Z kolei nastąpiło wręczenie sztandaru, ufundowanego Zarządowi Powiatowemu Z. M. P. przez społeczeństwo. Wręczenia dokonał starosta powiatowy, na ręce przewodniczącego Bartoszewskiego. Po przysiędze którą w imieniu młodzieży ostrowskiej złożył p. Chudy, nastąpił przemarsz pocztu sztandarowego przed oddziałami młodzieży. Przez ulice Ostrowa przemaszerowały liczne rzesze młodzieży w strojach ludowych oraz mundurkach organizacyjnych, manifestując swą solidarność i gotowość do pracy w budownictwie lepszego jutra.

Wieczorem odbyła się w sali Teatru Miejskiego zabawa, połączona z pokazami gimnastycznymi oraz występami zespołów artystycznych. (md)

Opieka nad sierotami i półsierotami

w powiecie krotoszyńskim

Państwo w coraz szerszych rozmiarach otacza opieką dzieci i młodzież szkolną, a zwłaszcza sieroty i półsieroty. Opiece Inspektoratu Szkolnego podlegają dzieci od 3 do 18 lat. Na terenie powiatu zarejestrowano ogółem 247 sierot, 197 z nich korzysta ze stałej pomocy materialnej, a 15 z pomocy doraźnej. 50 nauczycieli pełni zaszczytny obowiązek opieki nad sierotami, wychowującymi się w rodzinach zastępczych, i czuwa nad ich właściwym rozwojem. Główny wysiłek Inspektoratu i opiekunów idzie w tym kierunku, aby zapewnić sierotom wykształcenie zawodowe, co pozwoli im na usamodzielnienie się.

Skarb Państwa przeznaczył na pomoc dzieciom w rodzinach zastępczych w powiecie krotoszyńskim na rok 1949 kwotę 1 917 000 zł, z której w pierwszym półroczu udzielono zapomóg w sumie 1 018 000 zł.

W bieżącym roku została zapoczątkowana akcja pomocy dla półsierot, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych. Komitety Rodzicielskie przy szkołach i przedszkolach zakwalifikowały 435 półsierot, którym należało przyjść z pomocą. Inspektorat Szkolny uzyskał na ten cel kwotę 600 000 zł ze Skarbu Państwa. Wypadnie to po 1380 zł na dziecko rocznie. Jest to na razie pomoc niewielka, lecz trzeba pamiętać, że akcja ta znajduje się dopiero w stadium początkowym.

Oprócz wyżej wymienionych form opieki nad dzieckiem, Inspektorat Szkolny udziela jeszcze subwencji na zakup odzieży i pomocy szkolnych dla najbiedniejszych dzieci licznych rodzin robotniczych i chłopskich.

Formą masową w zakresie opieki częściowej, prowadzonej w powiecie krotoszyńskim, jest dożywianie dzieci i młodzieży w szkołach, przedszkolach i świetlicach. W roku bieżącym czynne były 32 punkty dożywiania, z których korzystało 4232 dzieci. W nadchodzącym roku szkolnym projektuje się uruchomienie 13 nowych punktów w wiejskich szkołach zbiorczych, aby umożliwić dzieciom dochodzącym do nich z odleglejszych miejscowości korzystanie z ciepłej strawy. (fk)

Jubileusz krotoszyńskiego sportowca

Kierownik i trener sekcji pływackiej Z.S. „Gwardia" w Krotoszynie, p. Jan Szlachta, obchodził przed kilku dniami jubileusz 20-lecia działalności sportowej. Był on założycielem sekcji pływackiej „Klubu Sportowego „Astra" w roku 1929 i od tego czasu zajmuje się szkoleniem młodego narybku pływackiego. Wyniki jego pracy są dobre — czego dowodem może być wybicie się sekcji pływackiej „Gwardii" na czołowe miejsce. Sekcja, kierowana przez p. Szlachtę, ma w swych szeregach mistrzynię Polski — p. Janas-Kujawską, oraz liczny młody narybek, rokujący duże nadzieje na przyszłość. Jubilat pełni obowiązki kierownika Łazienek Miejskich w Krotoszynie, gdzie jest nauczycielem pływania.

Podczas trójmeczu pływackiego w Krotoszynie, zarząd i członkowie Z. S. „Gwardia" wręczyli jubilatowi upominek w postaci srebrnego puchara, a członkowie sekcji pływackiej — dyplom pamiątkowy i wiązankę kwiatów. Zdjęcie nasze przedstawia p. Szlachtę w chwilę po otrzymaniu upominków. (fk)

Nie lekceważymy

walki ze stonką ziemniaczaną

Znaczenie walki ze stonką ziemniaczaną, doceniane przez ogół społeczeństwa w powiecie ostrowskim, znalazło swój wyraz w przeprowadzaniu akcji poszukiwań oraz w akcji spryskiwania pól ziemniaczanych w gromadzie Uciechów, gminie Odolanów, w związku z pojawieniem się stonki w sąsiednim powiecie krotoszyńskim. Dotychczas w tegorocznej akcji przeprowadzono trzy lustracje na ogólną ilość siedmiu, wyznaczonych w terminie od 1 czerwca do 20 sierpnia br. Dalsze cztery lustracje przeprowadzone będą do końca sezonu.

Na polach ziemniaczanych w gminie Uciechów przeprowadzono podwójne spryskiwanie i to na obszarze 70 ha, przy czym koszt robocizny wyniósł 120 tysięcy zł. Mieszkańcy gromady Uciechów dali dowód najwyższego zrozumienia akcji poprzez ofiarną i zbiorową pracę mimo, że trzeba było zająć się przygotowaniami do akcji żniwnej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje drużyna II, która w dniu 9 lipca br. w upalny dzień, obciążona aparatami przeciwstonkowymi, ważącymi 20 kg, przeprowadzała spryskiwanie. (md)

Przez racjonalizację pracy leśnej

zwiększy się produkcja żywicy

W dniu 17 lipca br. odbyło się zebranie Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego koło Gliśnica. Przewodniczył p. Jan Ławniczak, który wygłosił również referat nt. „Pięć lat pokoju i odbudowy". Omawiano także zmiany jakie zaszły w zakładzie pracy od zakończenia wojny do chwili obecnej. Jak wynika ze sprawozdania nadleśniczego z Gliśnicy, inż. Mieczysława Nowaka, od stycznia 1945 roku do czasu obecnego uzyskano: grubizny opałowej i użytkowej — 102 437 m³, żywicy — 43 788 kg, kory garbarskiej — 78 880 kg, jagód — 19 746 kg, zalesiono zrębów bieżących — 434 42 ha.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której członkowie zobowiązali się zwiększyć produkcję żywicy o 14 631 kg, poprzez racjonalizację pracy leśnej. Koło wymienionego związku liczy 72 członków i posiada wzorowo urządzoną świetlicę, która została założona dzięki staraniom pp. inż. Nowaka, Ławniczaka i sekretarza koła Albina Glapy. (md)

Nowe zarządy spółdzielni

w czterech gminach powiatu krotoszyńskiego

W wyniku przeprowadzonych wyborów do zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w **Krotoszynie** zostali wybrani: Wacław Franke, Feliks Skierkowski, Stanisław Banaszek, Helena Bączkowska i Marian Pierzchała, a przewodniczącym komisji rewizyjnej — Józef Urbanek; w **Koźminie:** Józef Kacior, Marian Śmiatała, Jan Kaczmarek, Wł. Maleszka i Maria Michalak — przewodniczącym komisji rewizyjnej Maria Budasz; w **Kobylinie:** Edmund Kulczyński, Władysław Hasz, Franciszek Bruder, Weronika Troszczyńska i Jan Niedbała — przewodniczącym komisji rewizyjnej Bolesław Noska; w **Pogorzeli:** Fr. Pilewski, Stan. Tomnicki, Jan Nieczynow, Wł. Adamczak i Józefa Wilakowa — przewodniczącym komisji rewizyjnej Jan Kulski. (fk)

Blisko milion złotych na dziecińce letnie

W ciągu miesiąca lipca i sierpnia czynnych jest na terenie powiatu wolsztyńskiego 20 dziecińców letnich, zorganizowanych przez zarząd powiatowy Tow. Przyjaciół Dzieci. Przebywa w nich łącznie 873 dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Zarząd TPD, przy wydatnej pomocy Wydziału Powiatowego przeznaczył na tę akcję blisko milion złotych. Niezależnie od akcji letniej zarząd TPD będzie prowadził w tym roku złóbki dla dzieci do lat trzech i to w Łupicy, Gościeszynie, Chorzeminie i Jabłonnie. (trz)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski"

SMOCZYK znowu triumfuje w Holandii

Nieznaczna porażka żużlowców

Trzecie spotkanie na terenie Holandii rozegrali żużlowcy polscy w Amsterdamie z drużyną „Hollandse Leuven". Mecz odbył się w sobotę wieczorem na Stadionie Olimpijskiem, przy świetle sztucznym. Mecz wygrali nieznacznie Holendrzy 43:41 pkt. Wynik ten należy uważać za sukces Polaków, tym bardziej, że punktowano tylko trzy miejsca, a nie, jak praktykowane jest u nas, cztery. Według naszej punktacji wynik brzmiałby 68:68 pkt.

Najlepiej z zawodników polskich wypadł Smoczyk, który wygrał 1, 9, i 12 bieg, a w piątym zajął drugie miejsce, przegrywając nieznacznie z doskonałym Holendrem Beufem. Smoczyk uzyskał również drugie miejsce w biegu (14) za Olejniczakiem.

KRONIKA

27 LIPIEC

Środa
Julii
Wszebora

Słońce wsch.: g. 5.03
zachodzi: g. 20.54
Księżyc wsch.: g. 6.37
zachodzi: g. 22.09

POZNAŃ

TEATRY

Polski — dziś o godz. 19.30 — „Klub kawalerów".

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20. — „Skalmierzanki".

KINA

Apollo „Wielka nagroda" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Pocałunek na stadionie" o godz. 17, 19 i 21; **Muza** — „Paganini" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Podróże Guliwera" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Warta** — Aktualności nr 31 o godz. 10 11, 12 i 13; „Admirał Nachimow" o godz. 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNANIA

Później, niż inne szkoły, zakończyła swój rok pracy Szkoła Przemysłowa nr 22 na Dębcu. Ale za to zasięp absolwentów jest bardzo liczny, sięga niemal pół tysiąca, ukończyło bowiem szkołę 498 słuchaczy, przygotowanych do pracy w przemyśle. Pożegnanie absolwentów przyjęło formy b. uroczyste. 28 uczniów otrzymało nagrody książkowe. Pierwsze miejsce zajął Henryk Kasprowicz. 52 absolwentów będzie kontynuować naukę w Gimnazjum Metalowym we Wrocławiu. Reszta rozpoczyna pracę w przemyśle w fabrykach: Poznania, Bielska, Wrocławia, Warszawy, Gdańska i Gorzowa. W ten sposób przemysłowi przybędzie spora gromadka dobrze przygotowanych pracowników.

*

Pracująca dopiero od marca br. instytucja — Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego buduje w Poznaniu m. in. półtorakilometrowy rurociąg do centralnego ogrzewania z Zakł. H. Cegielskiego do osiedla robotniczego na Dębcu, a dalej magazyn dla firmy „Stomil", gmach szkoły przemysłowej, bursę, oraz budynek administracyjny Poznańskich Zakładów Papierniczych.

W ramach Święta Odrodzenia została otwarta nowa świetlica Państwow. Przeds. Robót Komunikacyjnych przy warsztatach kolejowych. Otwarcie połączono z występami artystycznymi.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ulica Wolności 20. m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Komenda Pow. M. O. — 579, Komisariat Miejski M. O. — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Pocztowa — 02 i 03, Informacja Kolejowa — 601 i 602, Szpital Powiatowy (ul. Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: Słońce — „Człowiek z karabinem", prod. radzieckiej; **Piast — „Ziote kluczyk"**, prod. radzieckiej.

Kierownictwo Miejskiej Biblioteki Publ. w Ostrowie zawiadamia, że do 1 września wypożyczalnia książek będzie w środy i piątki nieczynna.

W dniu 21 lipca br. o godz. 20 w sali Domu Kultury **w Odolanowie** odbyło się uroczyste posiedzenie Gminnej i Miejskiej Rady Narodowej z udziałem aktywu społecznego, robotniczego, chłopskiego i młodzieżowego. Posiedzenie zagaił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Idzi Dymacz po czym wysłuchano sprawodań burmistrza miasta p. Józefa Cofalskiego i wójta gminy Odolanów p. Wasieli, którzy przedstawili dorobek miasta i gminy od czasu wyzwolenia aż do chwili obecnej. Na zakończenie przewodniczący M. R. N. p. Dymacz odczytał rezolucję, którą przyjęto jednogłośnie.

W ubiegłą niedzielę został rozegrany mecz piłki nożnej w Odolanowie pomiędzy drużynami „Pocztowiec" z Ostrowa Wlkp. i „Odolanovią" z Odolanowa. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:1. (md)

WOLSZTYN

Pracownicy miejscy na żniwach. Celem uczczenia 5 rocznicy Odrodzenia Polski pracownicy Zarządu Miejskiego w Wolsztynie z burmistrzem p. Dratwińskim na czele — postanowili wziąć udział w akcji żniwnej w majątku PGR Berzyna. Prace żniwne wykonują biuraliści wolsztyńscy w godzinach pozasłużbowych.

Jubileusz pracy. Wójt gminy Siedlec powiatu wolsztyńskiego p. Józef Wróblewicz obchodził w dniu 21 lipca 1949 r. 25-lecie pracy.

W sprawie zajść lubelskich. W dniu 19 bm. odbyły się w wszystkich większych zakładach pracy zebrania, na których omówiono wydarzenia w Lublinie. Na zebraniach tych podjęte zostały rezolucje, w których świat pracy solidaryzuje się z oświadczeniami Rządu. (trz)

BOJANOWO

Jubilaci w Bojanowie. W dniu Święta Odrodzenia w Państwowym Browarze w Bojanowie odbyła się uroczystość jubileuszowa. Na wstępie p. Janaś wygłosił przemówienie z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Polski, poczem dyrektor browaru, p. Leonard Bartkowski, wręczył jubilatom dyplomy i nagrody za długoletnią pracę. Dyplomy i nagrody otrzymali: p. **Jan Płaczek** za 30 lat pracy oraz p. **Piotr Maćkowiak** za 25 lat pracy w browarze. Ponadto p. Tomasz Skrzypczak otrzymał dyplom za długoletnią pracę i zasługi, położone przy odbudowie Przemysłu Fermentacyjnego w Polsce Ludowej.

Przodownicy pracy w spółdzielczości. Za ofiarną pracę i wkład, dokonany dla rozwoju Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bojanowie, otrzymali nagrody z okazji Święta Wyzwolenia następujący pracownicy: — Marian Staniewski, Edmund Szmanda, Pelagia Kaczmarkówna, Władysław Szczepaniak, Stanisław Skowera, Leon Smardz, Jan Nowaczyk, Kazimierz Kostecki, Helena Uińska i Gerard Dymarkowski. (wt)

KROTOSZYN

W sprawie zabezpieczenia mienia publicznego, w dniu 19 bm. odbyła się w sali „Domu Chłopa" w Krotoszynie odprawa kierowników zakładów przemysłowych, kierowników Państw. Gospodarstw Rolnych, kierowników leśnictw i naczelników Straży Pożarnych z terenu powiatu krotoszyńskiego.

Referat o zabezpieczeniu zakładów przemysłowych wygłosił kier. referatu przemysłowego p. Marian Grodzki, zaś o bezpieczeństwie pożarowym i gotowości sprzętu przeciwpożarowego p. Roman Wawrzyniak. Ponadto o odpowiedzialności karnej za niedopatrzenie i odpowiednie zabezpieczenie mienia publicznego poinformowali zebranych komendant powiatowy M. O. p. Sokołowski i przedstawiciel Pow. Urzędu Bezp. Publ.

Z sali sądowej. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie w dniu 20 bm. skazał:

Stanisława Lisika z Wrotkowa, pow. Krotoszyn, za ciężkie uszkodzenie ciała Antoniego Heidra z Wrotkowa na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat;

Franciszka Konysza, Jana Konysza, Kazimierza Konysza, Leona Wolniaka, Antoniego Wolniaka i Józefa Jarmużka, wszystkich z Gumienic, pow. Krotoszyn, za udział w bójce i ciężkie uszkodzenie ciała, — pierwszego na karę 8 miesięcy więzienia, zaś resztę na kary po 6 miesięcy więzienia, zawieszając wszystkim wykonanie orzeczonej kary na przeciąg 2 lat;

Narcyza Piotrowskiego i Edmunda Sroczyńskiego z Krotoszyna za podrobienie pieczęci firmowych i używanie ich za autentyczne na kary po 6 miesięcy więzienia. (fk)

ZOFIA GAWROŃSKA-WASILKOWSKA
wiceprzew. Zarządu Głównego Ligi Kobiet

Kobieta w nowej Polsce

ZWYCIĘSTWO WIELKIEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ UDOWODNIŁO, ŻE OSIĄGNIĘCIE RZECZYWISTEGO RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIET JEST MOŻLIWE TYLKO W USTROJU SOCJALISTYCZNYM.

Ustrój kapitalistyczny stanowi nieprzezwyciężoną przeszkodę do zlikwidowania upośledzenia społecznego kobiet. Ta znana prawda potwierdza się także w tych państwach kapitalistycznych, które pod naciskiem mas pracujących zmuszone były przyznać kobietom niektóre prawa polityczne. Dla gospodarki kapitalistycznej kobiety stanowią rezerwę najtańszej siły roboczej. Rodzina burżuazyjna oparta jest na ekonomicznej przewadze mężczyzny. Nic dziwnego, że nierówność kobiet jest prawem ustroju kapitalistycznego.

Tak było i w Polsce dowrześniowej. Wprawdzie Konstytucja z 1921 roku zadeklarowała równouprawnienie polityczne kobiet, lecz faktyczne upośledzenie kobiet zaprzeczało tej papierowej zasadzie. Bezrobocie najsilniej uderzało w kobiety. Jeżeli kobieta pracowała, zajmowała ona najniższe, najgorzej płatne stanowisko, przeważnie jako niewykwalifikowana robotnica, lub służba domowa. Brak opieki nad matką i dzieckiem stawiał kobietę pracującą w tragicznym położeniu. Wśród większości kobiet wiejskich powszechna była nędza i praca ponad siły. Utrudniony dostęp do nauki, rozpowszechniony analfabetyzm uzupełniały obraz życia kobiety w obszarniczo-kapitalistycznej Polsce.

Historyczny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i następująca za nim głęboka rewolucja społeczna i gospodarcza otworzyły nową drogę przed kobietami, które wraz z szerokimi masami pracującymi biorą udział w budowie ustroju sprawiedliwości społecznej.

Nic dziwnego, że w ciągu minionych pięciu lat zaobserwowaliśmy niezwykłe tempo wzrostu aktywności kobiet we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i państwowego.

Blisko milion kobiet jest członkami związków zawodowych. Ponadto 2.000 kobiet piastuje stanowiska w radach zakładowych, ponad 3000 wchodzi do kierowniczych władz związków zawodowych. Wszystkie działy pracy i wszelkie stanowiska dostępne są dla kobiet. Tragiczna przedwojenna cyfra ponad 46% służby domowej wśród ogółu kobiet ubezpieczonych została zredukowana do niespełna 5,8%. Otworzyły się przed kobietami nowe zawody, mamy kobiety traktorzystki, konstruktorki, murarzy. Dziesiątki tysięcy kobiet bierze udział we współzawodnictwie pracy, spośród nich wyłania się 20-tysięczna armia przodownic pracy; włókniarki stworzyły poważny ruch wielowarsztatowców.

Tysiące kobiet jest członkami wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych. Kobiety są dziś sołtysami, wójtami, burmistrzami, prezydentami miast i przewodniczącymi rad narodowych. Ponad 200 kobiet jest sędziami i prokuratorami.

Kobiety zajmują wysokie stanowiska w administracji państwowej. Kobiety są także na kierowniczych stanowiskach w przemyśle. Kobiety odgrywają dużą rolę w nauce, kulturze i sztuce. Na wyższych uczelniach stanowią one 40% ogółu studiujących.

Nieco później rozpoczęła się aktywizacja kobiet wiejskich, ale i na tym odcinku mamy już do zanotowania duże sukcesy. Obok pracujących wieśniaczek — członkiń rad narodowych, sołtysów i wójtów — mamy 41.000 kobiet, członkiń władz Związku „Samopomocy Chłopskiej" i zarządów spółdzielni gminnych Z. S. Ch.

Rząd Polski Ludowej okazuje ustawiczną pomoc kobiecie, aby ją wydźwignąć i umożliwić jej awans społeczny.

Jednocześnie Polska Ludowa otacza troskliwą opieką matkę i dziecko. Jednym z przejawów tej troski jest ustawa o ochronie macierzyństwa, zajmująca, obok prawodawstwa Związku Radzieckiego, przodujące miejsce w świecie.

Ustawa gwarantuje kobiecie 12-tygodniowy urlop w okresie połogu, przeniesienie kobiety ciężarnej do lżejszej pracy bez zmniejszenia zarobku, przerwę w pracy dla kobiety karmiącej, a nadto zastrzega, że w okresie ciąży i karmienia umowa o pracę nie może być przez pracodawcę ani wypowiedziana, ani rozwiązana.

Uzupełnieniem ochrony macierzyństwa jest sieć punktów opieki nad matką i dzieckiem, których zadaniem jest krzewienie racjonalnego pielęgnowania i wychowania dzieci oraz udzielanie matkom pomocy materialnej. Jednym z ogniw opieki są domy matki i dziecka, dla kobiet ciężarnych i młodych matek oraz izby dworcowe dla kobiet podróżujących.

Niezwykle ważną rolę dla kobiet pracujących spełniają żłobki, przedszkola i dziecińce. Ilość żłobków przekracza obecnie 10-krotnie stan przedwojenny. Troska Państwa ludowego o rodzinę wyraża się także w przyznawaniu poważnych zasiłków rodzinnych, co stanowi dużą pomoc dla rodziny pracowniczej.

Nic dziwnego, że w zmienionych warunkach ustrojowych i gospodarczych rozwinęły się szerokie możliwości dla rozwoju Ligi Kobiet — jako masowej, postępowej organizacji kobiecej.

Liga Kobiet, która powstała jesienią 1945 r., miała do pokonania trudności, wynikające z wielowiekowej niewoli kobiety w ustroju kapitalistycznym. Niewola ta zaciążyła na świadomości kobiet, a jednocześnie wytworzyła w społeczeństwie przesądy co do rzekomej „niższości" kobiety i jej mniejszej przydatności w pracy. Nie można też zapominać o destrukcyjnej roli, jaką odegrały przedwojenne reakcyjne organizacje kobiece, które wykorzystując nieświadomość kobiet, pod płaszczykiem religii i „patriotyzmu" usiłowały podporządkować kobiety interesom kapitalistów.

Z kilkudziesięciotysięcznej organizacji Liga Kobiet wzrosła do blisko półtora-milionowej armii kobiet, coraz śmielej walczących wespół z klasą robotniczą o pokój i postęp.

Poważnie przejawia się działalność Ligi w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych kobiet i w akcji zatrudniania. W 1948 r. Liga przeszkoliła i doszkoliła w różnych zawodach 40.000 kobiet.

Przejawem rosnącej świadomości kobiet jest też czytelnictwo prasy kobiecej: „Przyjaciółki", „Kobiety", „Kobiety Wiejskiej" i „Naszej Pracy". — Popularny tygodnik „Przyjaciółka" osiągnął olbrzymi nakład: ponad — 1.700.000 egzemplarzy.

Piątą rocznicę Manifestu Lipcowego kobiety polskie, robotnice, pracujące chłopki i inteligentki, gospodynie domowe obchodzą radośnie. Widzą olbrzymie osiągnięcia Polski Ludowej na każdym polu. Widzą możliwości wszechstronnego rozwoju dla siebie. Patrzą z ufnością w przyszłość, w której nie zabraknie chleba, pracy, nauki i kultury dla ich dzieci. Postanawiają wzmocnić i uwielokrotnić swoje wysiłki, pomnożyć wydajność pracy w walce o pokój, o rozkwit, dobrobyt i kulturę Ludowej Ojczyzny.

Mieszkańcy Moskwy słuchają odczytów o krajach demokracji ludowej

W największych audytoriach Moskwy wygłoszono 120 odczytów o życiu krajów demokracji ludowej. Odczyty wygłaszali działacze społeczni i polityczni, uczeni radzieccy, dziennikarze i pisarze oraz pracownicy teatru i filmu, którzy zwiedzili Polskę, Czechosłowację, Bułgarię, Rumunię i inne państwa. Cyklu odczytów z dziedziny historii, gospodarki i ustroju polityczno-społecznego krajów demokracji ludowej wysłuchało 25 tysięcy osób. Dużą frekwencją cieszyły się odczyty o literaturze, filmie, teatrze i sztukach plastycznych.

Inż. JÓZEF KUTIN
wiceminister handlu zagranicznego

5 lat handlu zagranicznego POLSKI LUDOWEJ

Pięciolecie dzielące nas od chwili ogłoszenia historycznego Manifestu Lipcowego, to okres, w którym naród polski pod kierownictwem rządu robotniczo-chłopskiego i pod przewodnictwem klasy robotniczej z całym samozaparciem i najwyższym poświęceniem odbudowywał wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, zaniedbane przez rządy sanacyjne i zniszczone przez faszystowskiego okupanta; odbudowywał wsie i miasta, fabryki i szkoły, organizował życie społeczne i kulturalne oraz twórczym wysiłkiem zdobywał należne sobie miejsce i uznanie na forum międzynarodowym, tak na odcinku życia politycznego, jak i gospodarczego.

Już od pierwszych dni działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego po dzień dzisiejszy — polski handel zagraniczny dotrzymuje kroku wszystkim gałęziom odbudowy naszego życia gospodarczego. Handel zagraniczny dostarcza krajowi urządzeń inwestycyjnych, fabrykom — potrzebnych surowców, a rynkowi wewnętrznemu — niezbędnych artykułów konsumcyjnych; przez eksport zaś zdobywa środki na niezbędny import.

Rządy sanacyjne, ze szkodą dla istotnych interesów Państwa, hamowały rozwój obrotów towarowych i stosunków gospodarczych z ZSRR. W Polsce Odrodzonej pierwszy akt prawny w dziedzinie handlu zagranicznego został podpisany właśnie ze Związkiem Radzieckim, który jeszcze w trakcie działań wojennych zapewnił nam dostawę mąki i zboża, węgla, ropy i bawełny. Dostawy te umożliwiły nam w momencie najbardziej krytycznym uruchomienie przemysłu i zaopatrzenie ludności w żywność na terenach wyzwolonych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

Dzięki tej pierwszej pomocy kraj zrujnowany wojną i borykający się z trudnościami odbudowy mógł przetrwać najcięższy okres i uruchamiając produkcję, szybko znaleźć się na międzynarodowej liście importerów i eksporterów. Związek Radziecki tym nie notowanym w kapitalistycznych stosunkach międzynarodowych faktem pomocy na warunkach wyjątkowo korzystnych (niskie ceny, długoterminowe kredyty, zapłata w towarach) — wprowadził nowy styl międzynarodowych stosunków gospodarczych, zaprzyjaźnionych krajów, opierając je na zasadzie pomocy i pełnego zaufania. Nowy typ stosunków gospodarczych jest przeciwieństwem praw stosowanych przez kapitalizm, sprowadzający kraje ekonomicznie słabsze do degradacji gospodarczej i politycznej. Zobaczyć to przeciwieństwo możemy na przykładzie państw objętych planem Marshalla, gdzie regulowanie warunków produkcji następuje wbrew istotnym interesom narodowym, gdzie obawa przed konkurencją ogranicza procesy rozwojowe, a wzajemna nieufność, targi, zahamowania i karkołomne skoki w gospodarce zmuszają i prowadzą do ciągłego wyrzekania się suwerenności gospodarczej na rzecz imperializmu amerykańskiego.

Dorobek gospodarczy odbudowującej się Polski, w oparciu o Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej na płaszczyźnie pokojowej wymiany towarowej — najlepiej zilustruje wzrost obrotów i ilości państw, z którymi zawieraliśmy w ciągu pięciolecia umowy handlowe. I tak:

w roku 1945 nasz obrót (z 7 państwami) wynosił 71,7 mil. dol.;
w roku 1946 nasz obrót (z 24 państwami) — 273,5 mil. dol.;
w roku 1947 nasz obrót (z 38 państwami) — 564 mil. dol.;
w roku 1948 nasz obrót (z 40 państwami) — 1037 mil. dol.;
a w I półroczu 1949 r. (z 54 państwami) — 540 mil. dol. co w porównaniu z I półroczem 1948 r. stanowi wzrost o 12%.

Podkreślić należy, że zasięg geograficzny naszego handlu zagranicznego stale wzrasta, że charakterystyczną cechą naszych wysiłków było przechodzenie na płaszczyźnie eksportu z jednorodności do różnorodności, z coraz to szerszym uwzględnieniem nadwyżek przemysłu rolno-spożywczego i artykułów gotowych przemysłu lekkiego. Politykę importową determinowała najściślej polityka przebudowy struktury gospodarczej państwa, określona narodowym planem gospodarczym, a więc przywóz przede wszystkim urządzeń inwestycyjnych i surowców.

Opierając się na Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, możemy zaspokoić potrzeby inwestycyjne i surowcowe i uniezależniamy się od rynków kapitalistycznych oraz możliwości wywierania na nas politycznych presji.

Analiza obrotów polskiego handlu zagranicznego za okres pięcioletni i porównanie wyników tego okresu z wynikami innych państw i Polski przedwrześniowej — daje wspaniały obraz odbudowy naszego handlu zagranicznego; daje nam pewność, że wzmożonym wysiłkiem i właściwym zorganizowaniem pracy umożliwimy — przez dostawę dóbr inwestycyjnych i niezbędnych surowców dla kluczowych przemysłów — wykonanie planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

60-milionowy kredyt na kontraktację

W tych dniach Państw. Bank Rolny w Poznaniu uruchomił 60 mil. zł kredytu na dalszą intensyfikację produkcji trzody chlewnej oraz na zaliczkowanie rozpoczętej akcji kontraktowania żywca na rok 1950.

Wymieniona kwota stanowi pierwszą transzę kredytu. Korzystać z niego mogą chłopi mało- i średniorolni, robotnicy rolni oraz spółdzielnie produkcyjne. Kredyt przeznaczony jest w szczególności na zakup prosiąt i pasz treściwych.. Jego wysokość nie może przekraczać 10 tysięcy zł na jedno gospodarstwo.

Największą sumę kredytów według uchwalonego przez Woj. Komisję Kredytową rozdzielnika otrzymały powiaty: **Gorzów** (2364 tys.), **Ostrów** (2154 tysięcy), **Śrem** (2772 tys.), **Środa** (2946 tysięcy), **Kępno** (3312 tys.), **Poznań** (3072 tys.), **Kalisz** (4146 tys.), **Turek** (4854 tys.), **Koło** (4146 tys.) i **Konin** (7026 tysięcy). (pl)

Huzia na Sikorskiego!

Ileż jeszcze było podobnych wystąpień, a uchodziły one bezkarnie!

Ciągotki filoniemieckie

WIĘCEJ, NIŻ CIĄGOTKI BYŁY W LATACH WOJNY Z HITLEREM ZJAWISKIEM CZĘSTYM WŚRÓD NASZEJ EMIGRACJI. Wierzono, że Trzecia Rzesza zwycięży, że trzeba koniecznie dogadać się z nią — dla dobra ojczyzny, ratowania świata przed komunizmem itp. „wzniosłych celów". Nie widzę nic dziwnego w tym, że wśród sanatorów i narodowców na emigracji byli poplecznicy Hitlera, skoro z tych samych środowisk politycznych, z tej samej klasy społecznej rekrutowali się przed wojną Beckowie, Grabowscy, Doboszyńscy, Studniccy, Żychonie i im podobni. Oddani hitleryzmowi i Hitlerowi ludzie, oddani byli brunatnemu faszyzmowi dla ochrony coraz bardziej zagrożonych interesów swojej własnej klasy i dla utrzymania władzy swoich własnych klik, ale, jak przed wojną otaczali to frazesem patriotyzmu, tak i na emigracji działali w imieniu „zbawienia ojczyzny".

Dla takich to celów i pod taką zasłoną uderzano w gen. Sikorskiego, który zmierzał do porozumienia ze Zw. Radzieckim, i starano się usilnie siać zamęt w obozie sprzymierzonych, bo to leżało w interesie Hitlera.

Wśród wspominanych już przeze mnie wystąpień prohitlerowskich, wymienić jeszcze trzeba jedno.

W Szkocji, w polskim obozie wojskowym, przebywał wśród znanych mi oficerów Wyglendy, Kocura i Płonki, także głośny w kraju za czasów niesławnej pamięci „sanacji" — Marian Zyndram-Kościałkowski, b. premier, jeden z „grupy pułkowników", która rządziła Polską z pomocą łamania kości. Głośnym echem odbiło się w kołach emigracyjnych w Londynie — złożone przez niego pewnego dnia w obecności towarzyszy broni oświadczenie:

— Gdybyśmy po roku 1918 nie pchali się na Pomorze, Poznańskie i Śląsk, nie marnielibyśmy teraz bezczynnie w Szkocji, lecz razem z Niemcami bilibyśmy Rosję i pobilibyśmy ją!

Zestawmy tę wypowiedź ze słowami Mackiewiczów, z zabiegami Raczkiewiczów, Sosnkowskich, Grażyńskich, Bieleckich, Doboszyńskich i księży Belchów oraz związanego niewidzialnymi nićmi z Canarisem, szefem wywiadu niemieckiego II oddziału, a uprzytomnimy sobie, jakimi drogami szła myśl polityczna ludzi, pretendujących do roli polskich mężów stanu.

Burza na posiedzeniu Rady Narodowej

SABOTOWAĆ POROZUMIENIE POLSKO-RADZIECKIE WSZELKIMI SIŁAMI I ŚRODKAMI! STORPEDOWAĆ JE ZA WSZELKĄ CENĘ!... TAKIE HASŁA OBIEGŁY CAŁĄ TĘ MAFIĘ, GDY GENERAŁ SIKORSKI W R. 1941 WYJECHAŁ DO MOSKWY, BY PRZEPROWADZIĆ ROZMOWY NA KREMLU.

Ataki na nieobecnego premiera wzmogły się. Publicyści typu Mackiewiczów i Doboszyńskich zasypali go w prasie ogniem huraganowym. W celu skompromitowania go i sparaliżowania jego poczynań, ogłaszali w druku dokumenty, stanowiące tajemnicę państwową, a wydobywane z łatwością z archiwum M.S.Z. dzięki Raczkiewiczowi i Arciszewskiemu, byłemu współpracownikowi Becka, ambasadorowi polskiemu w Bukareszcie, gdzie finansował „żelazną gwardię", wówczas na emigracji jednemu z głównych podżegaczy i podjudzaczy przeciwko Sikorskiemu. Po powrocie z Moskwy, generał postanowił złożyć sprawozdanie ze swej podróży zagranicznej na posiedzeniu Rady Narodowej. Członkowie mafii z Arciszewskim na czele stawili się na nie w komplecie i wysłuchali w napięciu relacji Sikorskiego. Generał nie przeszedł jednak do porządku nad ich krecią robotą. Nawiązawszy do niej i bijąc mocno pięścią w stół, huknął:

— Są to przejawy jakiejś histerii politycznej i skłonności do warcholstwa, które stanowi jedną z głównych naszych wad narodowych!

To jest sabotaż!

Karygodne sabotowanie moich pertraktacji z innym państwem jest skandalem nad skandale!

Niejednokrotnie już przedtem zarówno na posiedzeniach komisji wojskowej Rady Narodowej i na plenarnych posiedzeniach Rady, jak i w rozmowach prywatnych z premierem występowałem za koniecznością wzięcia w cugle rozzuchwalonej i rozwydrzonej sołdateski i nieograniczania się do wystąpień słownych. Po owym posiedzeniu Rady Narodowej skierowałem do gen. Sikorskiego list z zapytaniem, jakie kroki rząd zamierza podjąć przeciwko warchołom, którzy dopuścili się zbrodni zdrady stanu. Dodałem, że jeśli działalność ich jest przejawem histerii czy obłędu, to należy pozamykać ich w zakładach dla psychicznie chorych, jeżeli jednak jest świadoma, to zasłużyli na karę śmierci.

Wkrótce otrzymałem odpowiedź w bezpośredniej rozmowie. Sikorski, jeszcze raz wysłuchawszy mojej argumentacji, machnął ze zniechęceniem ręką i odrzekł znużonym głosem:

— Musiałbym rozstrzelać połowę tych gagatków! A na to nie mam siły.

Ta hydra pana zadusi...

GENERAŁ WŁADYSŁAW SIKORSKI NIE STOSOWAŁ, NIESTETY POLITYKI TWARDEJ RĘKI W STOSUNKU DO WARCHOLSKIEJ SOŁDATESKI PIŁSUDCZYKOWSKIEJ, KTÓREJ PATRONOWAŁ GEN. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI.

O zastosowanie takiej właśnie polityki zwracałem się do niego jeszcze nieraz na forum Rady Narodowej i jej komisji wojskowej oraz w rozmowach prywatnych.

Wspomnienia o ginącym świecie

Na jednym z posiedzeń komisji wojskowej, po powrocie Sikorskiego z Z. S. R. R. w r. 1941, mówiłem:

— Niech pan, generale, nie smaruje ropiejącego wrzodu warcholstwa w wojsku maściami łagodzącymi i nie zakleja plastrami, tylko wytnie go radykalnie, bo gangrena będzie szerzyła się coraz bardziej i strawi cały organizm armii! Jeśli pan nie utnie hydrze wszystkich bez wyjątku łbów, ta hydra zadusi pana!

Nie wiedziałem wówczas, że słowa te będą prorocze. Miałem je sobie przypomnieć w kilka lat później, po tragicznej śmierci generała w Gibraltarze...

Nie pobudziły go wtedy do sprężystego, energicznego działania podobnie, jak i moje przestrogi, że gen. Anders buszuje na Bliskim Wschodzie tak, jak gdyby był samowładnym watażką. Skutek był ten tylko, że określenie moje przyrosło do Andersa i odtąd stale go tak nazywano.

Generał Władysław Sikorski nie stosował, niestety, polityki twardej ręki, również i wobec związanego niewidzialnymi, lecz mocnymi nićmi z Niemcami II oddziału. Na nici te Amerykanie i Anglicy przymykali oczy, albo patrzyli przez palce.

Uczciwy żołnierz, płk. Kędzior, szef sztabu Sikorskiego, usunięty później z tego stanowiska przez mafię, bolał nad tym głęboko i powiedział kiedyś szczerze do mnie:

— W tych warunkach Sikorski jest igraszką w rękach II oddziału.

Apel

Wojewódzkiego Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem celem podjęcia współzawodnictwa pracy.

Motto:

Trzeźwi ludzie,
silne społeczeństwo

Dla uczczenia 5 rocznicy Manifestu P. K. W. N. Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Poznaniu inicjuje współzawodnictwo w akcji organizacyjnej i propagandowej.

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem wzywa do współzawodnictwa powiaty, gminy, gromady i zakłady pracy, a w szczególności sekretarzy komitetów.

W związku z powyższym apeluje się do wszystkich komitetów, aby w okresie do dnia 1 września całe województwo poznańskie było objęte akcją walki z alkoholizmem.

W ramach współzawodnictwa kierujemy nasz apel również do wszystkich województw, aby na terenie swym również podjęły walkę z alkoholizmem.

Przewodniczący (Mgr Borowski Ant.) Członek Prezydium O. R. Z. Z.

Sekretarz (Nowak Eugeniusz) Deleg. Sekr. Gen.

PRAWO i ŻYCIE

St. Wąchalska. — Radzimy zwrócić się do MO o podanie podstawy prawnej zarządzenia.

M. N. 37. — Płaci Pan czynsz podwyższony. Odwołanie może Pan wnieść ewtl. do władzy czynszowej I inst.

Michalak R., Główna. — Z czynszu wynajmujący ponosi koszta bieżącego remontu. Za koszt bieżącego remontu nieruchomości uważa się m. i. koszty urządzeń sanitarnych. Skoro jednakże lokatorzy płacą czynsz w dotychczasowej wysokości, koszt postawienia śmietnika nie wyłączając wynajmującego, winien obciążać stosunkowo wszystkich lokatorów.

Z. M. — Pracownikiem państwowym może być mianowany jedynie obywatel polski o nieskazitelnej przeszłości, posiadający zdolność do działań prawnych oraz uzdolniony fizycznie i umysłowo do pełnienia odnośnych obowiązków służbowych, władający biegle językiem polskim w mowie i piśmie.

Wychowawczyni. — Umowa o pracę zawarta na czas oznaczony rozwiązuje się z nadejściem terminu końcowego bez wypowiedzenia. Inspektorat może umowy nie przedłużyć. Po rozwiązaniu umowy o pracę nie traci Pani uprawnień w stosunku do Ubezpieczalni Społecznej.

Wiktoria Paweł. — Przemysł koncesjonowany lub rzemieślniczy może być dalej wykonywany po śmierci uprawnionego na rachunek wdowy wzgl. małoletnich zstępnych. Przemysł może być wykonywany wspólnie przez wdowę i małoletnich zstępnych.

Helena. — Skoro Pani zawarła umowę najmu z Zarządem Miejskim nie może Pani żądać świadczeń od lokatora-pracownika Zarządu Miejskiego, który zajmuje sporne mieszkanie, jako mieszkanie służbowe.

B. Rawicz. — Może Pan wnieść pozew o eksmisję do Sądu Grodzkiego w oparciu o przepis art. 382 Kod. Zob.

100%-owy inwalida, Gniezno. — 1. Dodatek za bezradność przysługuje od chwili powstania stanu bezradności, najwcześniej jednak od 1. 7. 1946.

2. Jeżeli decyzja w sprawie dodatku bezradności uprawomocniła się (2 miesiące od chwili doręczenia), nie może być zaskarżona.

B. T. K. — 1) Skoro pożyczka nie jest stwierdzona pisemnie, radzimy dochodzić kwoty 30.000 zł w oparciu o przepisy o niesłusznym zbogaceniu. 2) Skoro najemcy zrzekli się swych pretensji, nie mogą w przyszłości z tytułu nadkładów zgłaszać roszczeń do potrącenia.

L. Pawłowski, Żniu. — Skoro Pan nie należy do kategorii pracowników najemnych, płaci Pan czynsz podwyższony. Opodatkowanie podatkiem obrotowym nie stanowi wyłącznego kryterium zastosowania czynszu podwyższonego.

St. Garbiec. — 1) Nie ma żadnych ograniczeń w przedmiocie sprzedaży domów prywatnych pod względem ich wielkości.

2) Ustawa o ochronie lokatorów nie obowiązuje. Skoro przeciwko lokatorowi uzyskano wyrok eksmisyjny należy spodziewać się wdrożenia egzekucji.

Abonent 1102. — Dla ustalenia czynszu za pomieszczenia używane wspólnie z innymi najemcami w tym samym lokalu dzieli się powierzchnię użytkową tych pomieszczeń w stosunku do powierzchni pomieszczeń zajmowanych oddzielnie przez każdego najemcę (przykład: A. zajmuje pokój o powierzchni 20 m², B. — pokój o powierzchni 31 m², wspólna kuchnia ma powierzchni 15 m². Dla ustalenia czynszu przypadającego za wspólną kuchnię dla A. i B. należy 15 m² podzielić w stosunku 20:30 = 2:3. W tych warunkach A. płaci za 6 m², B — za 9 m² kuchni).

Stanisław Rzepka. — Specjalne ulgi w zakresie podatku od nieruchomości i od lokali przewiduje dekret o popieraniu budownictwa (Dz. U. R. P. Nr 52/47). Z ulg korzystają m. i. naprawione budynki, o ile były zniszczone więcej niż 66% (na Ziemiach Odzyskanych 33%). Budynki nowe, które posiadają wszystkie mieszkania o powierzchni nie wyższej niż 80 m² zwolnione są od podatku od nieruchomości, a lokale w tych budynkach zwolnione są przez 5 lat od podatku lokalowego, o ile koszt budowy lokalu poniósł lokator.

Stały Czytelnik z Ziem Odzyskanych. — Jednostronna zmiana postanowienia jest niedopuszczalna. Nie znając treści umowy nie możemy podać konkretnego rozwiązania.

M. W., Luboń. — Bez zgody wydzierżawiającego dzierżawca nie ma prawa oddawać przedmiotu dzierżawy w poddzierżawę (art. 418 § 1 Kod. Zob.). Z powodu niewykonania postanowień umownych może Pani od umowy odstąpić.

W. K. 11. — Radzimy złożyć podanie o obniżkę podatku.

Abonentka M., Poznań. — Skoro do roku 1939 nie dokonano powzdania nieruchomości, nie może Pani sprzedać obecnie gruntu. Dla zachowania skutków prawnych umowy kupna-sprzedaży z roku 1939 należy ze sprzedającym sporządzić umowę notarialną, potwierdzającą sprzedaż z roku 1939. Dopiero po zawarciu tej ostatniej umowy może Pani sprzedać parcelę. Pozostałe pytania są bezprzedmiotowe z uwagi na brak powzdania (przewłaszczenia).

Stała Czytelniczka, N. Tomyśl. — W postępowaniu przed Sądem Opiekuńczym należy wnieść o pozbawienie matki władzy rodzicielskiej z wnioskiem o ustanowienie opieki, po czym można ubiegać się dopiero o przyznanie dziecku renty sierocej. Wniosek o przyznanie renty sierocej należy złożyć do Ubezpieczalni Społecznej miejscowo właściwej.

Z. S. — Z chwilą zawarcia nowego związku małżeńskiego korzysta Pani jedynie z renty sierocej należnej dzieciom.

Bronek. — Administrator domu winien w godzinach określonych przez niego urzędować na terenie nieruchomości.

M. Olszewska. — Radzimy wnieść pozew eksmisyjny w oparciu o przepis art. 382 Kod. Zob.

Odpowiedzi Redakcji

Stały Czytelnik z Obornik. — Istnieje możliwość zdobycia tytułu technika przemysłu drzewnego w drodze korespondencyjnej. Dokładnych informacji udzieli Panu Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego przy Ministerstwie Odbudowy, Warszawa, ul. Grójecka nr 40.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Poznańskie Oddział Sprzętu i Transportu w Poznaniu, ul. Bałtycka 52

sprzeda w drodze przetargu ofertowego 1 samochód marki B. M. W. typ A. M. 4.

Samochód jest na chodzie, lecz bez ogumienia. Oglądać go można w garażu P. P. B. Zjedn. Poznańskie Oddział Sprzętu i Transportu w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 codziennie od godz. 7—15. Oferty na kupno samochodu należy składać z podaniem ceny w zamkniętych kopertach bez znaków firmowych z napisem na kopercie „Oferta na kupno samochodu osobowego" i to w biurze przedsiębiorstwa. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 sierpnia 1949 r. o godz. 12.00 w biurze przedsiębiorstwa, przy ul. Bałtyckiej 52. Dyrekcja przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek kosztów. p4506

Potrzebni natychmiast:

1. księgowy(a) techniczny(a) do większego gospodarstwa, posiadający(a) praktyczne doświadczenie w większych gospodarstwach rolnych, zespołach PNZ lub PZHR.
2. księgowy-bilansista z fachowym doświadczeniem w biurach rachunkowości rolnej, obezn. praktycznie z jednolitym planem kont rachunkowości rolnej.
3. sprężysty kierownik działu finansowo-rachunkowego, bezwzględnie posiadający kwalifikacje jak pod pkt. 2.

Oferty pisemne wraz z odpisami świadectw przesyłać pod adr.: **Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego Oddział w Bydgoszczy, plac Weyssenhoffa 11.** 7b-91

Wolne posady

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. A. Lupa, Ratajczaka 37. p4476

Pomoc domowa dochodząca, do lat 20. Senatorska 3, Abt. 7a-182

Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie Wlkp. — zatrudni **KIEROWNIKA APTEKI** oraz dwóch młodszych **FARMACEUTÓW.** — 7b-86

Czeladnik piekarski potrzebny. Lipczyński, Opalenica, Wyzwolenia. 9059

Potrzebna pomoc do składu piekarskiego. Św. Marcina 12. 9057

Adwokat poszukuje wykwalifikowanej maszynistki na godz. popołudn. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,503. p4478

Pomoc domowa, pokojowa i robotnik do prac podwórzowych, na wyjazd. Zgłoszenia: M. Rokossowskiego 148, m. 1 9037

Dziewczynę do kuchni, utrzymaniem, spaniem. Restauracja, Grobla, narożnik Mostowej. c1543

Krawcowa domowa, dobra siła, potrzebna. Czubkowa, Libelta 10. c1540

Dziewczyna potrzebna. Daszyńskiego 33, m. 11. k778

Księgowy techniczny, dłuższą praktyką, potrzebny do biura Zespołu od 1. 8. 1949 r. Zgłoszenia: PGR, Zespół Tulce, powiat Środa, pod Poznaniem. p4498

Wychowawczyni do 2 chłopców 3 i 5 lat oraz gospodyni na wyjazd do Zielonej Góry. Zgłoszenia: Czyżewska, Opalenicka 58, Środa 27, godz. 14—18. c1536

Zespół P. G. R. Marcinkowice, pow. Wałcz, poczta Lubiesz, przyjmie zaraz księgowego (przebitkowa), 4 kalkulatorów, 4 magazynierów. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej 7a-196

Intendenta rutynowanego, energicznego, zatrudni zaraz Sanatorium dziecięce „Szarotka" w Obornikach Śl. koło Wrocławia. Uposażenie według kwalifikacji 25—28 tys., mieszkanie opał, światło. Oferty do dyrektora Sanatorium. 9078

Fryzjerka potrzebna na wyjazd. Drzewiecki, Poznań, Mickiewicza 18a, m. 10. 9076

Potrzebna zaraz bufetowa. Restauracja Bar Michał, ul. Strusia. 9070

Dziewczyna z gotowaniem do małej rodziny z referencjami, Mickiewicza 8, parter. c1549

Technik dentystyczny na prowincję potrzebny. Oferty nr 1356: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1551

Dziewczyna gotowaniem zaraz lub od 1 września, Łukowiak, Fredry 13, sklep jubilerski. c1557

Pomocnica domowa poleceniami potrzebna zaraz. Strzelecka 20, m. 4. p4502

Uczeń krawiecki może się zgłosić. Krawiectwo Wojskowe T. Kułaczek, Jackowskiego 27 m. 8. p4505

Potrzebna gosposia zaraz na wyjazd Marcinkowskiego 15 m. 12. 9100

Fryzjerka na zastępstwo zaraz. Szamarzewskiego 15. 9090

Potrzebna uczciwa gosposia lub pomoc domowa. „Arma", Wrocławska 15. 9089

Uczeń potrzebny. Piekarnia, ul. Żurawia 19/21. 9087

Administratora dla 2 domów poszukuje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,535. p4508

Dziewczyna z gotowaniem na wyjazd. Zgłoszenia od 15: Stachowska, Poznań, Małe Garbary 9. p4489

Szuka posady

Młodsza księgowa ze znajomością żurnala, przebitkowej, maszynopisma szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 9097.

Młodszy technik budowlany praktyka, dobry kreślarz. Oferty Głos Wlkp. nr 9064.

Majster ceramiczny i zduński przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1228. F1327

Osoba starsza, zaufana, zna bardzo dobrą kuchnię, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 9080.

Księgowy techniczny pomocnik na majątek PGR Oferty Głos Wielkopolski nr 9085.

Magister farmacji z aprobatą, energiczny, samotny, obejmie zarząd dzierżawę, zastępstwo lub posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9096.

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione **Zakład Główny w Poznaniu** K—0658

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—18, w soboty od 8—16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p4074

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p4121

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynamy 1 sierpnia Kursy Handlowe Smólskiego Wa. wrzyniaka 33. p4061

Tańców salonowych, sambo rumbę, stepa początkującym zaawansowanym, udziela M. Szczurek Zeylanda 2. p4115

Maszynopisma kursy systemem dziesięciopalcowym. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p4237

Nauczyciela-anglisty (anglistki) i Służby Polsce poszukuje Liceum, Kórnik. 9051

Liceum Kórnickie Koedukacyjne przyjmie uczniów (klasy wyższe — język angielski). 9050

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek al. Marcinkowskiego 2a. 9025

Osobiste

Konduktor MPKE 142 prosi odbiorcę skórzanej brązowej torby szkolnej (7 lipca tramwaj 11) o zwrot. 9079

Koledzy Stanisława Stachowiaka z Poznania z organizacji niemieckiej „Tod" we Wuppertalu podczas okupacji, proszeni są o zgłoszenie się. Tęczowa 33, m. 1. 9081

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu ceruje, mereżkuje okrętkuje. p4144

Welony, suknie ślubne, najmodniejsze wypożyczam, welony upinam. Mickiewicza 28. p4430

W sprawie zajścia w kasie 1 Urzędu Skarbowego w Poznaniu, 20 lipca 1949, odwołuję zarzuty pod adresem kasjera Zawidzkiego, Adela Brzozowska, Poznań, Chwaliszewo 9. c1538

Ostrzegam winnych rozsiewania fałszywych wiadomości o śmierci żony mojej, gdyż w przyszłości wystąpię w stosunku do nich na drodze sądowej. Franciszek Bródka, Junikowo. 9053

Sprzedaże

Materace wyścielane wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p4071

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno, Komis Lamus" Sieroca 5/6 p4136

Szafy, łóżka, stoły, krzesła, różne inne meble, korzystnie, Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4068

Ciągnik Lanz-Buldog 55 KM, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 7,520. p4495

Opel-Super, 4-drzwiowy, okazyjnie sprzedam Zgłoszenia: telefon 85-95. p4494

Terier ostrowłosy 3-letni korzystnie na sprzedaż. — Murna 3a. p4490

Parcelę 1000 m² z 1-rodzinnym domkiem niezupełnie wykończonym, przy tramwaju, sprzedam. Telefon 506-60. p4493

Prasę do siana i słomy, śrutownik kamieniowy, motor elektryczny, 5 KM, wszystko w dobrym stanie, Zgłoszenia: Poznańska 68. p4492

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62 p4073

Parcele! Parcele! Parcele! 1000 m² Poznaniu (plan budowlany domki, wielki zatwierdzony) sprzedaje, każda — 250 000. „Union" Rzeczypo. spolitej 4. 8944

Parcele własne Poznań — Antoninek otoczone zieleńcami, również na spłaty, sprzedaje Czubkowa, Libelta 10, telefon 21-74 c1366

Plac budowlany 2400 m², ostatni na drodze do Białego, Zakopanem, sprzedam. Oferty, PAR Ratajczaka 7, dla 7,477 p4458

Parcelę, Hetmańska przy Rokossowskiego, sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 9042.

Plusze, dywany chodniki ceraty, linoleum Pertek Kraszewskiego 17. 7a-140

Maszynę do szycia Singera sprzedam, Hetmańska 2a, m. 1. 9038

Dom kilkumieszkaniowy w Antoninku, budowa solidna 1939 rok, sprzedam, Czubkowa Libelta 10 tel. 21-74. c1541

Piec (westfalka), duży, sprzedam. — Rynek Śródecki 15, m. 20, godz. 16—19. c1537

Odkurzacz, wózek dla bliźniąt sprzedam. — Dominikańska 7, fryzjer. c1530

Autko dobrym stanie, Św. Jerzego 3, m. 3 (Wilda). k780

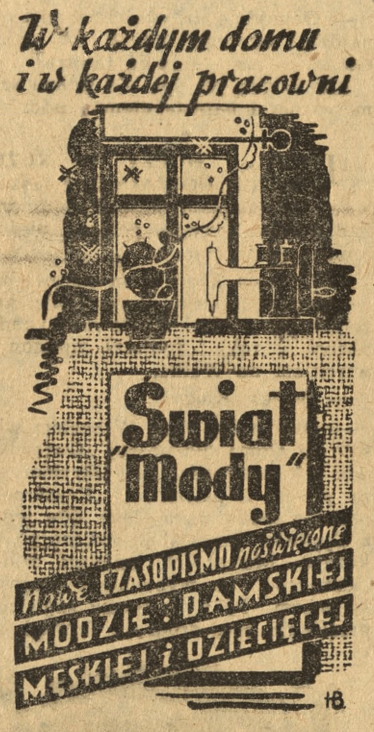

d611

Samochód DKW 700, kabriolet, Meisterklasse, sprzedam, Św. Marcina 56, m. 6. 9020

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz Ratajczaka 7, Telefon 36 31 p4076

Streptomycynę i penicylinę większą ilość sprzedam Oferty nr 1348: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1542

Tapczany, fotele łóżka, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie, Kopczyk, Szkolna 2. 7a-198

Pianina, fortepiany fisharmonie, poleca oraz przyjmuje gruntowne remonty Betting Leszno 7a-197

Sypialnie solidną sprzedam, Telefon 79-60. 9061

Maszynę do prania sprzedam, Wierzbięcice 49, m. 16, II wejście, od 15—18. 9052

Radio 5-lampowe, zmienny. — Radke, Wierzbięcice 18, m. 7a. 9054

„Citroen", limuzyna, po szlifie, nowe ogumienie, tanio, Sowińskiego 17, m. 3. 9055

Wózek dziecięcy, autko, dobrym stanie — Strzałowa 6, m. 31. p4483

Domek Junikowie, 3-pokojowy, wolny, 1 200 000, Pijanowski, Północna 26. p4481

Opel — super 6, kabriolet, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Informacje: telefon 37-28 lub 91-00. p4480

6 opon 18×550 z detkami i obreczami sprzedam. Machnicki, Sikorskiego 36, II p. p4472

Parcele Puszczykowie 2700 m² i 2100 m² przy dworcu. **Domek** Junikowie, wyłączony cały wolny, Domek pokój, kuchnia ogródek, Osiedle Warszawskie 350 000, Dutkiewicz Daszyńskiego 59. 9084

Sportkę nową okazyjnie, Dębiec, Opolska 14. 9074

Wózek 4-kołowy, ręczny, Staroleka, ul. Gładka 7. 9072

Wózek dziecięcy (autko) tanio sprzedam, Kossaka 1, m. 2. 9075

Kamienicę 3-piętrową, lokale handlowe, blisko Rynku Jeżyckiego, 2 500 000, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,534. p4507

Sprzedam penicylinę oleistą tanio, Of. Głos Wlkp. nr 9095.

Piekarnia centrum Poznania, piec nowoczesny, 350 000. — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 9093

Beczki i kadzie dębowe większą ilość sprzedam. Wiadomość, telefon 62-36. 9099

Parcelę w Poznaniu, 5 minut przystanku tramwajowego — sprzeda właściciel. Oferty Głos Wielkopolski nr 9088.

Motocykl 500 cm³ Imperia — sprzedam, Działowa 11, m. 5, godz. 19—21. p4509

Willę Poznaniu wolnym mieszkaniem sprzedam. Oferty nr 1361: Czytelnik Czerwonej Armii 1 c1555

Rower męski używany, biurko sprzedam. — Działyńskich 8, m. 5. p4504

Parcele przy ulicy Grunwaldzkiej sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Telefon 60-92. p4500

Parcelę uzbrojoną, 2660 m², przy tramwaju, sprzedam. — Sielska 36, m. 1 p4496

Samochód osobowy Hanomag model 1939 sprzedam, Wadzyński Niska 3, tel. 17-86. p4491

Kamienica komfort., 2 000 000, druga wolnym mieszkaniem 1 300 000, dom 3-pokojowy 700 000, Gruszczyński Wawrzyniaka 22. 9094

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef 21-10, 21-11 p4131

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p4378

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Zgoła Poznań, Masztalarska 8 telefon 20 20. p4138

Anody niklowe i proszek szmerglowy, „Embe" 23 Lutego 23. p4443

Westfalkę kupię, Koczorowska Św. Marcina 64. 7a-201

Westfalkę na węgiel i gaz lub tylko na węgiel kupię, Frąckowiak, Chudoby (Skarbowa) 15, m. 12. 9062

Młocarnię szerokomiotną w dobrym stanie, Oferty Głos Wielkopolski nr 9058.

Samochód małolitrażowy, kabriolet, w dobrym stanie, kupię, Telefon 92-97. p4499

Kupię brezent na pokrycie dachów samochodowych, Lulka, Kraszewskiego 28. p4497

Samochód 2-cylindrowy DKW, Waska 6, m. 3. 9098

2 maszyny praworamienne rymarsko-galanteryjne potrzebne zaraz, Oferty Głos Wielkopolski nr 9092.

Statyw samowyzwalacz, futerał „Balda". Oferty nr 1352: Czytelnik, Czerwonej Armii 1 c1543

Wirówkę do mleka, tylko w dobrym stanie kupię Czubkowa, Libelta 10, tel. 21-74. c1539

Zamiana

Pokój kuchnię z meblami zamienię na Poznań. Zgłoszenia: Nowa Sól, Traugutta 5 m. 4. 7b-90

Pokój kuchnią wygodami na 2-pokojowe kuchnią. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9067.

3 pokoje kuchnią, łazienką, Śródmieście, zamienię na parcelę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,510. p4485

Pokój kuchnią na podobne lub 2 pokoje. Oferty nr 1354: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1548

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie Bydgoszcz na 2-pokojowe Poznań Oferty PAR, Bydgoszcz nr 3239. p4487

Pieniądz

Przyjmę wspólniczkę samotną w średnim wieku z niewielkim kapitałem do dobrze prosperującego interesu cukierniczego. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń „Życie Częstochowy" pod nr „52". 7b-96

Wytwórnia cukrów i czekolady przyjmie wspólnika gotówką, samochodem. Oferty nr 1351: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1545

Wolne lokale

Mieszkanie wyłączone, składy, ubikacje, poleca, poszukuje Pijanowski, Północna 26. p4482

Dwupokojowe kuchnią, przynależności, wyłączone. Zwrot kosztów 350 tys, 4 lata dzierżawy, Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9071.

Centrala Rybna C. S. P.
Ekspozytura Naczelnego Inspektoratu Kontroli w Poznaniu, ul. Szyperska 20
poszukuje natychmiast 7a-199
3 inspektorów finansowych
Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane.

Przedsiębiorstwo przemysłowe
poszukuje
siły wykwalifikowanej w dziale zaopatrzenia, z dłuższą praktyką.
Oferty Nr 1332 Czytelnik Czerwonej Armii 1 c152o

Potrzebna zaraz
siła wykwalifikowana
z dłuższą praktyką do księgowości. Oferty nr 1353 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c1547

3 pokoje kuchnią, łazienką, frontowe, Śródmieście, zwrot remontu 400 tys. Oferty Głos Wielkopolski nr 9043.

Pokój Śródmieściu 2 sytuowanym panom. Oferty Głos Wielkopolski nr 9086.

Mieszkania: 4-pokojowe, 3-pokojowe parter, 3-pokojowe II piętro, 1-pokojowe IV piętro. Zwrot remontu. Matejki 6. 9069

Dozorca do willi potrzebny najchętniej ogrodnik lub szofer. Mieszkanie służbowe. Oferty Gł. Wlkp. pod nr 7a-200.

Pokój umeblowany, płatny z góry. Of. Głos Wlkp nr 9060.

Krawcowej samotnej, częściowo meblowany, używaniem kuchni, rok z góry. Oferty nr 1362: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1556

Jedno- i dwupokojowe mieszkanie z łazienką, Wilda — zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp nr 9101.

Mieszkanie wyłączone, 4½ pokoju, luksus, Łazarz, zwrot remontu, odstąpię. Oferty, PAR, Ratajczaka 7, dla 7,509. p4484

Pokój ładny kulturalnemu panu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,531. p4503

Komfortowe mieszkania za zwrotem kosztów remontu. — Plac Ratajskiego 9, m. 1. p4501

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju umeblowanego śródmieściu, używalnością telefonu, na okres 2 miesięcy. Cena obojętna. Wiadomość od 8—15: tel. 48-30. 9082

Pan poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,512. p4488

Lokalu na warsztat około 40 m² (jasny) Łazarz, poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 9083.

Starsza poszukuje pokoju próżnego. Zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 9091

Tapety CERATY
wózkowe, na torby i teki
Linoleum
Ramy do firan
Wielka 9 I ptr.
wejście z ul. Szewskiej. p4315
Zb. Waligórski

Dwóch panów państwowej posadzie poszukuje pokoju. Oferty nr 1350: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c1544

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty nr 4672: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k776

Dwie panie na stanowisku poszukują pokoju. Oferty nr 1359: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1553

Studentka szuka pokoju. — Oferty nr 1358: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1552

Pokoju umeblowanego poszukuję. Oferty nr 1356, Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1550

Zguby

Zgubiono teczkę zieloną płóciennną z papierami budowlanymi. Zwrot za wynagrodzeniem: Poznań, Półwiejska 3, m. 2a. 9068

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Rajmund Borowiak. 9066

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Genowefa Domagalska. F1326

Zgubiono legitymację tymczasową Ubezpieczalni Społecznej Poznań nr 46 808 320 na nazwisko Wawrzyn Marciniak, Będlewo, pow. Poznań. F1323

22 lipca koło Parku Wilsona zgubiono portfel. Oddać wynagrodzeniem: Libiszowska, Limanowskiego 31 m. 3 9077

Zgubiono legitymację b. PPS nr 932 012, Adam Kamiński, Poznań. c1554

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43-25. p4379

Pralnia chemiczna „Panama" czyści wszelką garderobę w terminie 7 dni. Poznań aleje Marcinkowskiego 8 (przy Muzeum) tel. 88-53. p4370

Welony tiulowe używane, zbrudzone, uszkodzone kupuje w godzinach popołudniowych Arlt, Chłapowskiego 15, m. 15 p4396

Letniska-Uzdrowiska

Szukam letniska — wieś blisko las. Wybickiego 16a, m. 4. 9056

Dnia 21 lipca 1949 r. zakończył nagle na posterunku swój pracowity żywot po sumiennym spełnieniu obowiązku, śp.

Stanisław Schwarc

przeżywszy lat 70.

Pracą Jego, dobry charakter pozostaną nam przykładem, a pamięć o Nim wśród nas nie zaginie.

Administracja i Pracownicy Zespołu P. G. R. Bukowiec Lubuski

Pogrzeb odbył się w Starym Dworze 24 lipca br. o godz. 16.30 7a-195

RODZINA PTYSIÓW

Gwidon Miklaszawski

PTYŚ I NIEWIASTY

Pan Ptyś jest wrażliwy
Na piękno niewieście —

Za każdą kobietą
Ogląda się w mieście!

Za każdą popatrzy
Za zgrabną za ładną...

Lecz, patrzcie! Na plaży
Nie spojrzy na żadną! —

FRASZKA

Na min. Mocha

(Na zarządzenie min. Mocha władze francuskie szykanują działaczy polskich we Francji)

Kto ma dobrze w głowie,
Ten przyzna nam rację,
Że antyludowe
Są to moch-inacje.

MIK

— Kiedy byłam twoją narzeczoną trzymałeś mnie stale za rękę...

— Bo bałem się, że będziesz grała na fortepianie. (bp)

Dlaczego tak mówimy?

Węgorz

to dziwna ryba! — mawiają Kaszubi, kiedy wiosną na Bałtyku u ujść rzek, pojawiają się gromady maleńkich robaczkowych rybek, przejrzystych jak szkło, o lekko brunatnym grzbiecie. Rybacy zwą je węgórkami. Węgorki wiją się jakby małe wężyki, dążąc w górę rzek i strumyków, coraz dalej w głąb lądu. Po pewnym czasie węgorek przemienia się w węgorza, starego drapieżnika. Kiedy przyjdzie odpowiedni czas, odzywa się w nim pęd do wędrówki. Nic nie jedząc całymi dniami płynie z prądem w stronę morza z prędkością około 30 km dziennie. Na Bałtyku węgorze obracają się w kierunku Skagerraku i płyną wprost na Atlantyk. Co się dalej z nim dzieje, nie wiadomo. Odkryto jedynie, że w ciepłej części Oceanu Atlantyckiego, koło Zatoki Meksykańskiej odbywają się gody węgorzy, rendez vous różnych gatunków z wszystkich stron świata. Tam samice składają ikrę i tam z jaj wyrastają małe kilkucentymetrowe rybki, szerokie i płaskie, jak listek wierzby. Rybki te dążą szybko ku miejscu poprzedniego pobytu swoich rodziców: Stare nie wracają do oczystych wód, co się z nimi dzieje dalej — nie wiadomo. Toteż Kaszubi nie bez racji mówią: węgorz to dziwna ryba! (j)

Kolumb pomylił się...

...i zamiast do Indyj zajechał do Ameryki, kraju czerwonoskórych. Gdyby znał dobrze świat, na pewno nie popełniłby tej pomyłki. Wniosek stąd jasny, że dobrze jest orientować się w rozmieszczeniu poszczególnych części kuli ziemskiej. Chcesz poznać świat nie narażając się na niebezpieczeństwa podróży oraz wydatki, weź udział w naszym konkursie geograficznym, jaki już wkrótce rozpoczniemy na łamach „Głosu Wielkopolskiego".

Uczestnik konkursu odbędzie interesującą podróż poprzez 10 krajów poznając ich życie i zwyczaje. Przy końcu podróży rozdane zostaną cenne nagrody, a mianowicie:

I nagroda — aparat fotograficzny,
II nagroda — rower męski,
III nagroda — plecak turystyczny z kompletnym wyposażeniem,
oraz 12 nagród książkowych.

A więc pamiętaj: możesz połączyć piękne z pożytecznym, biorąc udział w nowym konkursie „Głosu Wielkopolskiego" pod hasłem „CZY ZNASZ ŚWIAT?"

LIST DO ŻONY

...„Kochana Żoneczko... Nic się nie zmieniło od czasu Twego wyjazdu na wczasy... W domu jest idealny porządek... codziennie sam sprzątam mieszkanie..."

NOWELKA KONKURSOWA (5)

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

KASZTANEK

Przypominamy, że nasz konkurs na nowelkę trwa w dalszym ciągu. Ostateczny termin nadsyłania opowiadań mija z dn. 31 lipca br. Po wydrukowaniu wszystkich zakwalifikowanych nowelek Czytelnicy przystąpią do ich oceny na specjalnych kuponach, umieszczonych w „Głosie Wielkopolskim".

ROZDZWONIŁ SIĘ W KUŹNI MŁOT ŻELAZNY i przycichł.

— Ej, Walek, Walek, dłoń mnie dziś swędzi nie na żarty. Jak myślisz, kto może uszczęśliwić kulawego Piotra, kowala? Mało to koni skubie moją smaczną trawę? A z wdzięczności nóżkami tupią przed kuźnią i rżą radośnie. To są moi przyjaciele.

— Prawdę mówisz, Piotrze, wiem, że nawet gadać z nimi potrafisz. Toteż chwalę ciebie wszędzie i twoją pracę, aż miło słyszeć!

— Bo widzisz, Walek — Piotr podparł się o kowadło, przeczesał dłonią włosy — bo to jest tak: Podkujesz konia, to on w podzięce za twoją pracę nóżkami będzie przebierał, aż iskry spod podkówek wytrysną. Z dziewczyną inna sprawa, serce miłością podkujesz, a rychło patrzeć jak czas rdzą je pokryje. Podkowę złamaną, łatwo zastąpisz nową, a serce?

— Ha, ha, uh... — śmieje się Walek — to mi majster coś powiedział, jak zdrowia pragnę.

Pochylony chwyta obcęgami rozpalone żelazo i kładzie na lśniącym kowadle.

Snopy iskier buchnęły czerwonym deszczem.

*

NIE WRZESZCZ WALEK, jeszcze „kasztanka" mi spłoszysz, on nie lubi krzyku.

— Jak tu się nie cieszyć skoro koń do naszej kuźni się zabłąkał! Dwa tygodnie minęły i już oswoił się na dobre, a jaki wdzięczny za naszą skromną gościnę!

— Wiesz Walek — tak mi się zdaje, jakby z moim „kasztankiem" młodość do serca przybyła, a świat poweselał mi w oczach. Nazwałem go „Gwiazdką" — spójrz na jego czoło białą plamką znaczone... Te dwie poprzeczne blizny to od bicia, znam się na tym.

Piotr kulejąc podchodzi do konia i tuli się do lśniącej sierści.

— A teraz pokaż mi nóżkę „Gwiazdko" — tak... ładnie widzisz, miałem rację, będę cię musiał jutro podkuć.

Pieszczotliwe rozmowy rychło oswoiły konia. Kiedy Piotr udawał zagniewanego, „kasztanek" zbliżał się do swego dobroczyńcy i cichym rżeniem wypowiadał swój ogrom przywiązania. Potrząsał głową, unosząc w górę nogę dopóki Piotr nie udobruchał go dobrym słowem, częstując kostkami cukru.

Walek coraz częściej nocował u swojego majstra. Gawędzili wspólnie przez długie godziny „o niezwykłym przyjacielu" dzieląc się spostrzeżeniami, radością i troskami.

— Tak sobie myślę Piotrze, rychło przyjdą po „kasztanka" a wówczas...

— Odnajdzie się właściciel to i odnajdzie swojego konia. A może Gwiazdka pozostanie na zawsze?

Ale Walek już śpi. Za ścianą szumi wicher i narasta ciemna noc.

*

BUUU... HUCZY W KUŹNI MIECH KOWALSKI, a jaskrawa czerwień plami zczerniałe ściany. Zadzwoniło kowadło żelazną pięścią i nagle przycichło.

— Cyganie konia nam uprowadzili — zawołał Walek. Rozległ się huk żelaznego młota. Piotrowi wypadły obcęgi z rąk. Spojrzał zgaszonym wzrokiem na Walka.

— Gdzie? Kiedy?

— Dwóch ich było. Wracałem właśnie ze słomą dla naszej „Gwiazdki" gdy ich spostrzegłem. Ukryłem się za płotem i patrzałem, „Kasztanek" pasł się spokojnie na łące, gdy jeden z Cyganów przystanął wskazując na kuźnię. Musiał ich ucieszyć widok „kasztanka" bo wybuchnęli głośnym śmiechem. Po tym starszy zagwizdał przeciągle raz, drugi... Rozległ się

A teraz pokaż mi nóżkę „Gwiazdko"

tętent, kurz wzbił się na gościńcu. No i... to wszystko. Cóż można było począć? Gdyby przyszli choć do nas? Nie oddałbym konia. Spójrz: Walek obnażył muskularne dłonie.

— Teraz pojmuję. Koń należał do Cyganów.

— Uprowadzili go w podstępny sposób. Nic więcej.

Piotr wsunął rękę do skórzanego fartucha i wydobył drobne kostki cukru. — Z ręki mi jadł nasz „kasztanek". Już go nie ma.

— Do Cyganów pójdziemy — odbił się krzyk Walka o kuźnię.

— Pogadać można. Może sprzedadzą nam konia.

*

W CIENIU ROZŁOŻYSTEGO LASU stoją zielone wozy o małych okienkach zasłoniętych perkalikową firanką. Ktoś gra na gitarze i harmonijnie przeplata rytm piosenki. Wyszedł im na przeciw barczysty Cygan. Jego włosy skręcone i gęste przepasane były czerwoną chustą. Za nim wlókł się ospały owczarek. Piotr z Walkiem z miejsca przystąpili do sprawy. Cygan beznadziejnie rozłożył ręce.

Koń, który do was się zabłąkał należał kiedyś do cyrku. Zimą zmarł jego właściciel Pedro. Nie było lepszego przyjaciela Cygana nad niego odkąd porzucił zawód cyrkowca i rozpoczął z nami wędrowne życie. Przyznam szczerze, że mamy kłopot z jego koniem. Nie może przyzwyczaić się do naszego życia, a jego ucieczki powtarzają się często. Dziwi mnie, że wytrwał u was przez tak długi czas. Ale, żeby go odkupić, niestety! Na pamięć szlachetnego Pedra nie mogę.

Piotr spojrzał na Walka i przeniósł wzrok na Cygana.

— Jeżeli pragnę kupić od was „kasztanka" to dlatego, że go pokochałem. Jestem starym kowalem. W tym krótkim czasie „kasztanek" przyzwyczaił się do mnie.

— Nie uciekł od nas. — Przytakiwał Walek. Było mu z nami dobrze. Mój majster potrafi rozmawiać z nim jak z człowiekiem. Możecie się przekonać.

Z sąsiednich wozów spoglądają na nich zdziwione Cyganki. Piotr czuje, że opuszczają go siły. Przy tym dokucza mu noga. Oparł się o pochyły pień brzozy.

Cygan jakby się namyślał nad czymś. — Podszedł do Piotra i położył rękę na ramieniu.

A może Pedro przysłał was do mnie? Chodźcie. Mam pewną myśl.

*

PRZYSTANĘLI NA ZIELONEJ MURAWIE otoczeni gromadą ciekawych Cyganów.

— Jeżeli „kasztanek" będzie posłuszny waszej woli, prawem cygańskiego honoru, oddamy konia. To wszystko co mogę uczynić. Oto świadkowie — rzekł wskazując na Cyganów. A teraz przekonamy się!

— Tarino, hej Tarino!

Młody Cygan wybiegł z szeregu prowadząc za sobą „kasztanka". Zaledwie kilka kroków dzieli Piotra od ukochanej „Gwiazdki". Czuje chrapliwy oddech „kasztanka", widzi zapałające się błyski w pięknych dużych oczach.

— „Gwiazdko" moja, przyjacielu. Poznajesz mnie? Gwiazdko.

Cygan jakby spoważniał. Jego ciemne oczy czujnie śledzą Piotra.

Walek zaciska pięści, kołysząc rozczochraną głową. — Bierz konia Piotrze. Już twój!

Nagle... radosne rżenie napełnia zieloną murawę.

Poznał mnie, poznał — dobiega Walka uradowany głos Piotra.

Teraz widzą wszyscy: oto „kasztanek" unosi zgrabnie nogę i spogląda wyczekująco na Piotra... niecierpliwi się. Przebiera nogami i zachęca do powrotu...

Walek ruszył pierwszy, za nim Piotr z „Kasztankiem".

J. Bar.

Przegląd NIEDZIELI SPORTOWEJ

Jeżeli chodzi o pogodę, to nie wierzę już ani PIHM-owi ani kajakarzom — powiedział ktoś na Rusałce w czasie międzypaństwowych zawodów kajakowych Polska — Węgry.

— Dlaczego?

— Bo dzisiaj powinno lać! Przecież są zawody kajakowe! — zawiedzionym głosem opowiadał sąsiadom widz. Jak się okazało, jegomość ten odłożył nawet wycieczkę w gronie rodzinnym do Puszczykowa, będąc pewnym, że nie może być pogody w czasie zawodów kajakowych. Nauczeni doświadczeniem uprzednich imprez tego sportu wodnego sami byliśmy zdziwieni, kiedy w sobotę i niedzielę pogoda dopisała. Może nareszcie kajakowcy przerwali złą passę pogody, jaka ich prześladowała każdorazowo w czasie ich imprez.

Powracając do pierwszych po wojnie zawodów międzypaństwowych Polska — Węgry, należy podkreślić sprawną organizację, która spoczywała w rękach Poznańskiego Okr. Związku Kajakowego. Biegi dostarczyły 15-tysięcznej widowni wiele emocyj. Prawdziwą szkołę węgierską zobaczyliśmy dopiero w ostatnim biegu czwórek, w którym to Węgrzy wykazali zdecydowaną przewagę techniczną nad naszymi zawodnikami. Bieg ten przyczynił się zresztą do naszej porażki. W innych konkurencjach stawialiśmy dzielnie czoło, a nawet przewyższaliśmy naszych przeciwników. Co prawda wśród publiczności słyszeliśmy głosy po pierwszym występie pań, że to one przegrały mecz, ale to chyba tylko „złośliwe języki mężczyzn" mogły coś podobnego powiedzieć...

Gdańsk entuzjazmował się przez dwa dni mistrzostwami lekkoatletycznymi Polski. Elita zawodników tej gałęzi sportu walczyła tam o najwyższy tytuł mistrza Polski. Zaszczytu tego dostąpiło m. in. 3 poznańczyków, a mianowicie: dwukrotny tytuł mistrza zdobył Adamczyk z poznańskiego Kolejarza w biegu na 110 m przez płotki i w skoku w dal; Stawczyk (AZS) w biegu na 200 m i Skałbania (AZS) w skoku wzwyż, przekraczając imponującą — jak na nasze możliwości — wysokość 189 cm.

Trzeci występ polskich żużlowców na terenie Holandii przyniósł nam co prawda 3 z kolei porażkę, niemniej pozostawiliśmy po sobie jak najlepsze wrażenie. W ostatnim spotkaniu rozegranym w Amsterdamie 20-tysięczna widownia znowu entuzjazmowała się brawurową jazdą czołowego żużlowca Polski — Smoczyka. Zawodnik ten już dziś może konkurować z czołowymi zawodnikami Europy.

Niemiłą niespodziankę zgotowała leszczyniakom Polonia, która w meczu o wejście do II Ligi Piłkarskiej przegrała w Bydgoszczy z tamtejszą Brdą 2:3. Gracze Leszna dali dowód bydgoskiej publiczności swego niesportowego zachowania, opuszczając przed końcem meczu boisko, niezadowoleni z orzeczeń sędziego.

SŁUCHAMY RADIA

Środa, dnia 27 lipca 1949 r.

12.25 Audycja dla wsi — pogad. pt. „Jak stosować system „0" w akcji żniwnej", w opr. Lecha Polakowskiego; 12.55 Melodie ludowe w wyk. zespołu Józefa Siecia; 14.00 „Wycieczka czynnikiem pomocniczym przy nauce o Polsce współczesnej" — pogadanka; 14.15 „Pstrąg" — kwintet Franciszka Schuberta; 15.05 Z cyklu „Wiedza o morzu", pogad. pt. „Ciekawostki morskie ZSRR" w opr. Józefa Balceraka; 15.15 Pogadanka sportowa z Gdańska; 15.30 „Krasula z cyrku pod Gwiazdami" — słuchowisko dla dzieci; 15.50 „Porty wybrzeża zachodniego" pogadanka z cyklu „Poznaj swój kraj"; 16.20 Audycja rozrywkowa — zespół rytmiczny Tadeusza Polańskiego; 17.15 Muzyka operetkowa — gra orkiestra Rozgł. Warszawskiej; 18.15 „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach" — pogadanka z cyklu „Gawędy lekarskie"; 18.25 Koncert chóralny w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego; 18.45 „Kanikuła" — montaż poetycki; 19.15 „Szpilki" — audycja satyryczna; 19.30 Koncert chopinowski; 20.00 Audycja literacka; 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R. pod dyr. Jerzega Gerta; 21.40 „Daleko od Moskwy — powieść Wasyla Ażajewa; 22.45 Felieton oświatowy pt. „Za kulisami polityki kolonialnej" w opr. Sabiny Kubali; 23.10 Koncert muzyki klasycznej.